Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Poniedziałek 24 VIII 1981 r. ■ Nr 164 (10257) ■ Rok XXXIII ■ Cena 2 zł ■ Wyd A.

Biuro Polityczne KPZR o krymskich spotkaniach

## Z ostrymi zjawiskami kryzysowymi zetknęła się Polska Ludowa

**MOSKWA (PAP).** Biuro Polityczne Komitetu Centralnego KPZR rozpatrzyło wyniki spotkań **Leonida Breżniewa z Gustawem Husakiem, Janosem Kadarem, Nicolae Ceausescu, Erichem Honeckerem, Todorem Żiwkowem, Jumzagijnem Cedenbałem, Stanisławem Kanią i Wojciechem Jaruzelskim,** które odbyły się w lipcu i sierpniu br. na Krymie.

Biuro polityczne KC KPZR w całej rozciągłości zaaprobowało działalność **Leonida Breżniewa** i wyniki przeprowadzonych przezeń rozmów oraz wyraża podziękowanie przywódcom bratnich partii i krajów, którzy wzięli udział w tych spotkaniach.

W toku spotkań były omawiane najważniejsze zadania dotyczące rozwoju współpracy państw socjalistycznych oraz zostały osiągnięte porozumienia, których realizacja niewątpliwie przyczyni się do pomyślnego rozwoju odnośnych krajów, umocnienia jedności i zespolenia wspólnoty socjalistycznej.

Za najważniejszą sprawę — stwierdza się w komunikacie o posiedzeniu Biura Politycznego KC KPZR — większość krajów socjalistycznych uważa obecnie zadanie intensyfikacji rozwoju gospodarczego.

Kraje socjalistyczne odnotowały wielkie osiągnięcia w budowie nowego społeczeństwa — czytamy dalej w komunikacie. Jednocześnie z wielu powodów — ich dalszy rozwój nie przebiega bez trudności. Z ostrymi zjawiskami kryzysowymi zetknęła się Polska Ludowa.

Praktyka rozwoju socjalistycznego — stwierdza Biuro Polityczne KC KPZR — wciąż na nowo przekonuje nas o tym, jak ważną dla partii komunistycznej sprawą jest ścisłe przestrzeganie leninowskich norm życia partyjnego i kierowanie się tymi normami, jak ważna jest troska o umocnienie więzi z masami i doskonalenie demokracji socjalistycznej, jak ważne jest prowadzenie realistycznej polityki ekonomicznej i niedopuszczanie przy tym do nadmiernego zadłużenia u państw kapitalistycznych, wychowywanie ludzi pracy w duchu internacjonalistycznym, przejawianie rewolucyjnej czujności oraz udzielanie w porę zdecydowanej odprawy siłom antysocjalistycznym.

W komunikacie podkreśla się następnie, że umacniając swą współpracę kraje socjalistyczne gotowe są rozwijać wzajemne korzystne stosunki z innymi krajami świata.

Spotkania na Krymie stały się jeszcze jednym przekonywającym potwierdzeniem niezłomnej wierności bratnich partii i krajów sprawie obrony pokoju i praw narodów do nieskrępowanego, niepodległego rozwoju.

Kraje socjalistyczne — świadczą o tym z całą jasnością wyniki spotkań krymskich w 1981 r. — gotowe są do dialogu i współpracy ze wszystkimi siłami, które są zaniepokojone obecnym stanem spraw międzynarodowych i dążą do umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego.

Biuro Polityczne KC KPZR stwierdza, że w wyniku spotkań na Krymie dokonano niezbędnej koordynacji polityki zagranicznej krajów wspólnoty socjalistycznej. Niewątpliwie będzie to sprzyjało torowaniu sobie drogi przez pokojowe inicjatywy państw socjalistycznych, inicjatywy dotyczące wszystkich najbardziej złożonych i wybuchowych problemów społecznej polityki światowej.

### Komunikat PKC w sprawie podwyżki cen

**Komunikat Państwowej Komisji Cen w sprawie podwyżki cen detalicznych pieczywa i przetworów zbożowych zamieszczamy na str. 4.**

### Papież ostrzega przed groźbą wojny

**RZYM (PAP).** Przemawiając w niedzielę do pielgrzymów w Castel Gandolfo, papież wyraził zaniepokojenie ciążącą nad światem groźbą konfliktu wojennego. **Ilekroć na horyzoncie ludzkości, a dzieje się to niestety również w tych dniach, pojawiają się oznaki niebezpieczeństwa wojny, w sercach ludzi powinno tym bardziej umacniać się pragnienie pokoju** — powiedział papież. Pragnienie, które jest w stanie odwrócić groźbę wojny i zniszczenia. Takie pragnienie wyraża również odmówiona przez papieża modlitwa do „Królowej Pokoju".

## Spotkanie Kania – Ignar

**WARSZAWA (PAP).** 21 bm. w siedzibie Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego odbyło się spotkanie I sekretarza KC PZPR **Stanisława Kani** z prezesem NK ZSL **Stefanem Ignarem.** Przedmiotem rozmów była ocena trudnej sytuacji politycznej i społeczno-ekonomicznej kraju.

Omówiono problemy współdziałania obu partii politycznych w przezwyciężaniu kryzysu i poprawie sytuacji kraju oraz opanowaniu zagrożeń dla socjalizmu i bytu narodowego tworzonych przez wewnętrznych i zewnętrznych przeciwników Polski Ludowej.

Uzgodniono potrzebę podsumowania rezultatów realizacji wytycznych Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie polityki rolnej oraz ustalenia nowych, realnych i skutecznych środków sprzyjających rozwojowi rolnictwa i poprawie sytuacji wsi.

STOCZNIA GDAŃSKA IM. LENINA — 1980

## TAK WESZŁY TE DNI DO HISTORII

**Kontynuujemy nasz cykl drukując kalendarium wydarzeń od 14 do 31 sierpnia ubiegłego roku. Korzystamy z próby rekonstrukcji tych dni pióra dziennikarza gdańskiego „Czasu" naocznego obserwatora strajku ADAMA ORCHOWSKIEGO. Teksty te zamieszczone zostały w almanachu gdańskich środowisk twórczych „PUNKT".**

### Dzień ósmy — 21 sierpnia (czwartek)

Z samego rana głębokie oburzenie na sali wywołuje komentarz w **„Trybunie Ludu"**, a w nim stwierdzenia: **„naszym partyjnym obowiązkiem jest zarazem wyjaśnienie istoty haseł, które antysocjalistyczne koła usiłują narzucić środowiskom robotniczym, dążąc do przeciwstawienia ich partii, do antagonizowania społeczeństwa, do wprowadzania zamętu. Musimy uświadamiać bezpartyjnym współtowarzyszom naszej pracy, że nie chodzi tu wcale o ich żywotne interesy, lecz o działania w konsekwencji szkodliwe dla samej klasy robotniczej, dla całego narodu... Wiadomo, że tylko w warunkach niezbędnego ładu mogą być realizowane postulaty zgłoszone w ostatnich tygodniach przez ludzi pracy, skutecznie wcielane w czyn zapowiedzi, które znalazły się w wypowiedziach tow. Gierka i tow. Babiucha".**

Pewne zaniepokojenie a zarazem rozbawienie wywołuje oficjalny komunikat wyczytany w **„Dzienniku Bałtyckim": rozmowy Komisji Rządowej pod przewodnictwem wicepremiera T. Pykl z zakładowymi komitetami strajkowymi trwają. Rozważane i negocjowane są postulaty zgłoszone przez załogi. Komisja, której prace trwają, stale przyjmuje kolejne komitety strajkowe. Uczestniczący w rozmowach przedstawiciele zakładowych komitetów strajkowych zdecydowanie odcięli się od działań jakichkolwiek nielegalnych organizacji typu KOR, Ruch Młodej Polski i innych. Równolegle z toczącymi się rozmowami kilka zakładów dotychczas strajkujących przystępuje do pracy".**

**11.00:** Przedstawiciel Politechniki Gdańskiej czyta oświadczenie popierające MKS.

**14.00: W RADIU PRZEMAWIA WICEPREMIER M. JAGIELSKI, ZAPRASZA DO ROZMÓW. Co chwilę podawane są komunikaty z numerem telefonu wojewody. Mogą z niego skorzystać wszyscy pragnący podjąć rozmowy.**

**15.00:** Gromkimi oklaskami i odśpiewaniem „Sto lat" powitana zostaje delegacja ZLP, która zapoznaje obecnych ze stanowiskiem pisarzy.

**15.18: Do Prezydium zostaje zaproszony LECH BĄDKOWSKI — literat. Co chwilę zgłaszają się nowe zakłady pracy. Deklarują różne kwoty pieniężne na MKS i na pomnik Ofiar Grudnia. Wielu z uczestników strajku bierze środki wzmacniające i witaminy.** Coraz daje znać o sobie wyczerpanie fizyczne i psychiczne.

**16.25: W SALI SĄ JUŻ DELEGACJE 347 ZAKŁADÓW.** Zarząd Portu wyjaśnia: władze PRL już w dzień po rozpoczęciu strajku potwierdziły zachodnim armatorom, że jest on oficjalny. W związku z tym mają oni prawo domagać się odszkodowań za przestoje statków od swoich firm asekuracyjnych. **MKS WYDAJE OŚWIADCZENIE: „załogi strajkujące nie rozbijają jedności narodu polskiego i nie działają na szkodę państwa polskiego. Jeżeli władze chcą się o tym przekonać to niech przyjadą do strajkujących załóg. Prawdy należy szukać tu a nie w budynku WRN".**

**17.00: Zjawiają się kolejni przedstawiciele zachodnich telewizji, tym razem dziennikarze CBS News akredytowani w Moskwie.** Stołówka zakładowa pracuje na pełnych obrotach, wydaje bardzo smaczne trzydaniowe obiady. Delegaci otrzymują bony obiadowe za darmo.

**17.20: Do sali BHP przybywa 350 delegacja. Od siedemnastej na placu przed II bramą trwa msza.** W tłumie biały „fiat 125 p" — na przedniej szybie napis „pomoc duszpasterska", na placu dwu księży prowadzi spowiedź. Ostatnie słowa księdza: podziękujmy śpiewem eucharystycznym za to co mamy.

**17.40: Klęczący tłum żegna kościelną pieśnią odjeżdżających księży. Nikt w tej chwili nie wierzy, że strajkujący mogą przegrać. Czekają na Komisję Rządową.** Któryś z delegatów porównuje tę samą informację w dwu gazetach: „GŁOS WYBRZEŻA": *„W miastach Wybrzeża: Gdańsku, Gdyni, Szczecinie, Elblągu trwały 20 bm. strajki przedsiębiorstw gospodarki morskiej oraz niektórych innych zakładów pracy. Starania kierownictw zakładów, które dążą do osiągnięcia porozumienia ze strajkującymi nie przyniosły dotychczas rezultatów. Pogarszają się warunki życia w miastach, piętrzą codzienne kłopoty".*

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

*Głosy do rozmowy o naprawie Rzeczypospolitej*

## Formą rozliczania powinien być pieniądz; przedmiotem — tylko praca

**Powszechna rozmowa o naprawie Rzeczypospolitej trwa już cały rok. Jakie są efekty tej rozmowy — wiemy. Nie chcemy pomnażać tego gadulstwa, ale sądzimy, że warto oddać głos i wiedzieć, co o tzw. odnowie myślą zwykli obywatele tego kraju. Stąd pomysł i próba wprowadzenia na łamy tej oto rubryki. W niej właśnie będziemy prezentować stanowiska ludzi różnych profesji, przekonań i wieku w sprawach — ich zdaniem — najważniejszych, wymagających natychmiastowego załatwienia, tak, by proces pozytywnych przemian nie pozostał jedynie pobożnym życzeniem i szlachetną intencją.**

**Jako pierwszy swoje głosy składa RYSZARD JAREMCZUK, instruktor kulturalno-oświatowy w OHP w Nowym Targu.**

1. Uważam, że od kilku miesięcy brzęczy natrętny dzwonek, ten ostatni, przywołujący nas do rozsądku i opamiętania. Nagadaliśmy się już dostatecznie wiele przy rozlicznych stołach, podpisując dziesiątki, setki porozumień, ustalając stanowiska... Najwyższa pora na konkretne decyzje i zdecydowane działanie w sferze gospodarki i legislacji.

2. Podstawową formą rozliczania ludzi i ich działań powinien być pieniądz. Oczywiście ten silny i wymierny. Musimy wreszcie patrzeć na naszą rzeczywistość przez fakty opłacalności: czy z punktu widzenia ekonomicznego dana ustawa, inwestycja czy decyzja — są opłacalne. To znaczy: mniej ważne wydaje mi się warunkowanie tej rzeczywistości słusznością ideologiczną, bowiem za ideologię nie kupi się chleba, ideologią nie można ludzi nakarmić. Przykładowo w mojej dziedzinie, którą się zajmuję, w kulturze — ekonomiczne prawa opłacalności można z powodzeniem stosować, chociaż podobno kultura należy do sfery nadbudowy

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

### Podczas rozmów Haig — Gromyko

### Poruszona zostanie sprawa polska?

**WASZYNGTON (PAP).** W niedzielę 23 bm. sekretarz stanu **Alexander Haig,** wypowiedział się na temat aktualnego stanu stosunków amerykańsko - radzieckich i perspektyw zbliżającego się amerykańsko - radzieckiego spotkania na szczeblu ministrów spraw zagranicznych.

Zbliżające się spotkanie Haiga z ministrem Gromyką będzie pierwszym dla obecnej administracji spotkaniem na szczeblu ministrów spraw zagranicznych USA i ZSRR. Tematem numer 1 będzie niewątpliwie sprawa kontroli zbrojeń nuklearnych. Ponadto mogą zostać poruszone wszystkie inne problemy, sytuacja w Azji, Afryce, sprawa polska, problem handlu i wiele innych — powiedział sekretarz stanu.

### Depesza z Polski

**WARSZAWA (PAP).** Z okazji 37. rocznicy wyzwolenia Rumunii, I sekretarz KC PZPR **Stanisław Kania,** przewodniczący Rady Państwa **Henryk Jabłoński** i prezes Rady Ministrów **Wojciech Jaruzelski** w imieniu KC PZPR, Rady Państwa, rządu PRL, w imieniu narodu polskiego przesłali na ręce sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej, prezydenta Socjalistycznej Republiki Rumunii **Nicolae Ceausescu** i premiera rządu SRR **Ilie Verdeta** depeszę, w której przekazali Komitetowi Centralnemu Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Radzie Państwa i Radzie Ministrów SRR, bratniemu narodowi rumuńskiemu i przywódcom SRR osobiście serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia.

### Dziś w numerze:

Na str. 3 przedstawiamy za „Życiem Warszawy" scenariusz przedsięwzięć i kroków, **„Zespołu 9"** w sprawie które — jak sądzimy — są niezbędne dla przeciwdziałania dalszemu rozkładowi gospodarki narodowej i zapobieżenia katastrofie społeczno - gospodarczej oraz dla wyjścia z kryzysu. „Dziewiątka" jest grupą niezależnych ekspertów, którymi kieruje wybitny specjalista od problematyki zarządzania prof. dr **Janusz Gościński.**

Były umowy, przyrzeczenia, interwencje prasowe...

## Czy dzieci, chorzy i starcy dostaną należne im domy w Zakopanem?

**ZAKOPANE** — o czym pisaliśmy wielokrotnie na łamach „Gazety Krakowskiej" — **oczekuje sprawiedliwego rozstrzygnięcia kwestii skandalicznych warunków mieszkaniowych dzieci w domach dziecka, starców z państwowego domu rencisty, pielęgniarek mieszkających przy oddziale Specjalistycznego Zespołu Sanatoriów dla Dzieci i Młodzieży w Kuźnicach oraz w hotelu „Na Tatrach". A także zapewnieniu lepszych warunków leczenia dla dzieci w sanatorium na Bystrem. Sanatorium to mówiąc nawiasem czeka od początku lat siedemdziesiątych na budowę obiecanego pawilonu łóżkowego.**

A moja ostatnia wizyta w Zakopanem przekonuje, że w tych sprawach nic albo niewiele się zmieniło i że miasto pod Giewontem przeżywa w związku z tym coś w rodzaju kaca moralnego. Przeciągane w nieskończoność deliberacje, a następnie zwłoka w realizowaniu ustaleń tak, te skoki mogą rzeczywiście, niczym wiatr halny zachwiać nadziejami. Albo wywołać beznadziejne znużenie.

Oto sytuacja w zakopiańskim domu starców. Z wystrzępionego dachu tynk leci kawałami. Zapomniano tu jak wygląda remont. Okna parteru przysłonięto szmatami. Łóżka, szafy, szafki nocne z kasacji. W domu 30 starców stłoczonych w salach i na dostawkach.

W hotelu pielęgniarek „Na Tatrach" nadal leje się na głowy mieszkankom. Warunki sanitarne opłakane. Jedna mizerna łazienka na dwa piętra.

Trzy domy dziecka pracują w skrajnym ubóstwie. Jeden z nich umieszczony do niedawna w najstarszej witkiewiczowskiej budowli Zakopanego, w „Kolibie", ewakuowano tuż przed wakacjami. „Obiekt" nie nadawał się absolutnie na dom dziecka: zimny, wilgotny, słabe zabezpie-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

## Polskiej Piosenki Prawdziwej festiwal pierwszy i ostatni?

**W niedzielę o 2 nad ranem zakończył się pierwszy i chyba ostatni festiwal Polskiej Piosenki Prawdziwej w Gdańsku. Dlaczego pierwszy — tego chyba nie trzeba nikomu tłumaczyć. Dlaczego ostatni — to wytłumaczyć trzeba.**

Otóż przez długie lata narastającego protestu społecznego, wśród rozmaitych jego form, tworzyła się polska niezależna piosenka protestu. Powstała ona na podłożu piosenki studenckiej. Prezentowano ją w zamkniętych klubach, w środowiskach młodzieży studenckiej i robotniczej. W ostatnich latach ruch ten był bardzo popularny, krążyły taśmy z nagraniami i tworzyły się powszechnie znane osobowości twórcze, na których koncerty — jak choćby na występy **Kaczmarskiego** i **Gintrowskiego** w Rotundzie — zbiegały się tłumy.

Ta właśnie piosenka była głównie prezentowana na przeglądzie gdańskim, ale nie tylko, śpiewano tam wiele innych rzeczy, które, obok prawdziwej piosenki kontestacyjnej zaliczają się do tego, co zwykle nazywa się drugim nurtem polskiej piosenki. Było

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

## Droga „Gazety": Sierpień 1980 — ...?

## Szukaliśmy i będziemy szukać oraz wspierać te siły, które skłonne są rozumieć siebie nawzajem

**30 września 1980 r. w krakowskim MPK rozpoczął się strajk. Jedną z robotnic podeszła do dziennikarki „Gazety" i zapytała:**

**— Pani jest z nami czy przeciwko nam?**

**Kobiecie tej chodziło o prostą odpowiedź, czy dziennikarka popiera strajk. Po dłuższym namyśle przyszła jednak refleksja ogólniejsza. Wobec tego co zaczęło się dziać w Polsce dziennikarze muszą opowiedzieć się jasno, muszą wybrać swoje miejsce, muszą zaprezentować własną ocenę i własną linię.**

Do tej pory, różnie bywało z naszym dziennikarskim sumieniem. Walczyliśmy o prawdę, ale przecież częściej schodziliśmy do łatwego kompromisu. Dopiero w Sierpniu 1980 robotnicy powiedzieli zdecydowanie: teraz już musi być inaczej. To robotnicy swoją postawą zmusili nas do zajęcia własnej postawy.

### Ale prawda przebijała się nieśmiało.

Stocznia Gdańska zastrajkowała 14 sierpnia. Nazajutrz Gazeta — wtedy jeszcze „Południowa" — wydrukowała niewielką informację: „zakłócenia w rytmie pracy". **Słowo „strajk" nie padło.** Pisząc o strajkach w Hucie Lenina w dn. 22. 08 jeszcze mogliśmy używać tylko określenia „przestoje w pracy".

**...„A tą gwarancją na przyszłość powinny być zmiany strukturalne, gospodarcze, społeczne, zmiany kierunków rozwoju i metod, zmiany zasad moralnych wreszcie, które umożliwią harmonijny, zgodny z potrzebami narodu rozwój. Gwarantem musi być zdolność mówienia prawdy na wszystkich szczeblach kierowania krajem".**

Tak mówił w tym dniu robotnik z Huty im. Lenina.

**„Odpowiedzialność za losy kraju wymaga, aby obywatel był dobrze informowany. Nawet jeśli sytuacja jest trudna, my to potrafimy zrozumieć. Ale musimy w i e d z i e ć".**

Tak mówił w tym dniu motorniczy z MPK.

Odnotowywaliśmy te głosy wiernie. Pisaliśmy, że władza musi stanąć blisko ludzi pracy i słuchać, co mają do powiedzenia. Sami — też słuchaliśmy. Sami — też przechodziliśmy cały przyspieszony kurs demokracji oraz myślenia, które by odpowiadało prawdzie.

31 sierpnia w redakcji oglądaliśmy relację telewizyjną z podpisania Porozumienia w Gdańsku. Ogarnęła nas fala emocji, nie wstydźmy się o tym przypomnieć. Nazajutrz w relacji z Huty im. Lenina pisaliśmy: *„Jesteśmy przeciwko dzieleniu ludzi na partyjnych i bezpartyjnych, na wierzących i niewierzących, na rządzących i rządzonych. Jesteśmy po prostu Polakami, wszystkim nam leży na sercu Polska, jej dobro, jej znaczenie".*

Redaktor naczelny „Gazety" — wtedy jeszcze — Zbigniew Regucki napisał komentarz pt. **„Bez krytyki nie ma demokracji".** W tym komentarzu zawarł swoją ocenę miejsca i czasu, w którym znalazł się nasz kraj. Napisał, że czeka nas jeszcze sporo trudnych prób. I musimy znaleźć w sobie dużo mądrości. Bo kiedyś *„co powinno być normalne, bywało anormalne. Działo się tak, bo istniało zapotrzebowanie na taki a nie inny obyczaj. I my także, choć z wielkimi oporami jakże często temu poddawaliśmy się. Dlaczego? Bo dochodziło do tego, że opinie prezentowane w prasie traktowano w dowolny sposób. Jeśli publikacja była krytyczna, doszukiwano się ataku na kogoś, pisano skargi do władz na dziennikarza, czy redakcję. Przed paru miesiącami pisałem o jednym z takich panów na kierowniczym stanowisku. Po przeczytaniu krytycznej informacji pod adresem kierowanej przez siebie instytucji zamiast udzielić rzeczowej odpowiedzi, pierwsze kroki skierował do władz, a niżej podpisanego usiłował zastraszyć swoimi koneksjami. Nie przypominałbym tego, gdyby ten przypadek był nietypowy, sporadyczny. Mówiąc i myśląc zaś o tym, jak zaprowadzić prawdziwie demokratyczne stosunki w naszym kraju nie można obejść się bez krytyki, nie można tej demokracji wdrażać, jeśli kultura polityczna pozostawia wiele do życzenia".*

W tydzień później „Gazeta" przedrukowała fragment felietonu Kazimierza Dziewanowskiego, który ukazał się w tygodniku „Literatura". Drukowaliśmy ten fragment z własnym komentarzem, że właśnie takie jest i nasze widzenie stosunków między władzą a społeczeństwem:

**„Kardynalną potrzebą i koniecznością w Polsce jest współdziałanie wszystkich sił na drodze uzgodnień i porozumienia. Innej drogi po prostu nie ma, a dyskryminacja którejkolwiek z grup obywateli zawsze przynosi fatalne skutki".**

**We współczesnym rozwiniętym, a więc złożonym i skomplikowanym społeczeństwie słowo kompromis jest pojęciem i metodą działania równie niezbędną jak smar w maszynie i jak olej w silniku".**

W trzy dni później 11 września w Krakowskim Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką" odbyło się walne zebranie dziennikarzy. Zanim rozpoczęliśmy dyskusję został odczytany list, napisany do nas przez Komitet Robotniczy Hutników HiL. I bardzo dobrze się stało, że to zebranie miało taki początek. Bądźmy skromni i po roku przyznajmy się, że o wiarygodność słowa drukowanego i mówionego upomnieli się po raz pierwszy robotnicy na Wybrzeżu. To, co napisali do nas hutnicy, to były słowa jasne i jednoznaczne. Uchwaloną jednogłośnie rezolucja krakowskich dziennikarzy została opatrzona tytułem: „Niech słowa zawsze oddają prawdę". BO PRAWDA JEST ZAWSZE NAJWIĘKSZĄ RACJĄ ZAWODU DZIENNIKARSKIEGO.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

# Szukaliśmy i będziemy szukać oraz wspierać te siły, które skłonne są rozumieć siebie nawzajem

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

**„Mimo iż wydarzenia sierpniowe dowiodły konieczności poszerzania prawa obywateli do szerokiej i prawdziwej informacji — niezbędnej dla partii, jeśli chce ona odzyskać pełne zaufanie i utrwalić kierowniczą rolę w państwie — z głębokim zaniepokojeniem stwierdzamy, że a nawet niczym nie uzasadniona dowolność w interpretowaniu wynikającego z porozumień zwrotu w polityce państwa. Dotyczy to różnych regionów kraju i różnych szczebli władzy politycznej i administracyjnej".**

Ten fragment rezolucji uchwalonej na walnym zebraniu dziennikarzy we wrześniu zawierał nutę sceptyczną. Mieliśmy świadomość, że wiele różnych sił i wielu różnych ludzi będzie robiło co w ich mocy, aby powstrzymać proces przemian.

W kilka tygodni później doszło do konfliktu związanego z rejestracją „Solidarności". Wkrótce dopiero za poręczeniem społecznym prezesa SDP Stefana Bratkowskiego zostali zwolnieni Jan Narożniak i Piotr Sapeło, którym Prokuratura Generalna zarzuciła rozpowszechnianie dokumentu stanowiącego tajemnicę państwową. W numerze z 11 listopada o rejestracji „Solidarności" piszemy pod tytułem: **„Mądry kompromis zwyciężył".**

Nie był to ostatni konflikt. Wkrótce już „Gazeta" ponownie musiała zająć własne stanowisko wobec następnych.

Zarzewiem nowego konfliktu, dotyczącego wolnych sobót, weszliśmy w nowy 1981 rok. Pierwsze nieporozumienia: „Solidarność" przypomniała, że w wyniku Porozumień Sierpniowych z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia uzgodniono, iż wolne będą wszystkie soboty i rząd opracuje w tej sprawie odpowiedni projekt do 31 grudnia 1980 r. Natomiast Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych zajęło stanowisko, iż w wykładni Porozumień Sierpniowych między rządem, a Międzyzakładowymi Komitetami Strajkowymi nie wynika wcale, że wszystkie soboty mają być dniami wolnymi od pracy. I tak powstał ostry konflikt pomiędzy NSZZ „Solidarność" a stroną rządową.

## Od pierwszych dni narastania napięcia wokół sprawy wolnych sobót przyjęliśmy jednoznaczny kierunek, by obie zwaśnione strony szukały wspólnego stanowiska.

**W drodze rozmów negocjacji, wzajemnego przekonywania się w otwartych publicznych dyskusjach. Rozumiejąc konieczność obopólnych ustępstw i kompromisów.** Równocześnie pisaliśmy, że przedstawiciele rządu chociaż mają dobrą wolę prowadzenia rozmów, nie posiedli jeszcze umiejętności uprawiania trudnej sztuki negocjacji.

## Uważaliśmy, że naszym zadaniem jest ukazywanie odmiennych stanowisk, aby czytelnik mógł na tej podstawie wyrobić sobie o całej sprawie własny osąd.

Prezentowaliśmy więc różne opinie naszych czytelników, którzy wyrażali w tej sprawie odmienne poglądy. I tak na przykład na 14 wypowiedzi opublikowanych w „Gazecie" 9 stycznia br. 7 osób było za wszystkimi wolnymi sobotami i 7 za dwoma lub trzema.

Gdy prowadzone w tej sprawie rozmowy między KKP NSZZ „Solidarność" a wicepremierem Mieczysławem Jagielskim nie doprowadziły do pozytywnych rozwiązań, Maciej Szumowski pisze w swoim cotygodniowym felietonie „W pół słowa...": *„Sprawa dzisiejszej soboty wzbudziła znowu wiele emocji, które są nam po prostu niepotrzebne. Tak mówi po stokroć władza i wbrew pozorom tak mówią obywatele tego kraju... Myślę, że odwołanie się do czytelników i naszych rozmówców więcej znowu znaczy, niż jakiekolwiek kolejne kazanie na temat odpowiedzialności Polaków. Jeżeli wprost stwierdzimy, że nie wszyscy obywatele rozumieją sytuację i odpowiedzialność... to również musimy wprost stwierdzić, że rząd, aby rządzić również musi wykazać, że jest odpowiedzialny".*

W owe pełne zamieszania i napięć soboty, kiedy na wezwanie rządu tylko część ludzi pracowała, a pozostali w myśl stanowiska „Solidarności" nie podjęli pracy — przebywali w zakładach nasi reporterzy. Niedobrze się stało — mówili nam robotnicy — że zamiast umacniać zgodę doszło do zamieszania. Pytano nas wówczas po czyjej stronie jesteśmy? Odpowiadaliśmy: Jesteśmy za umową dokładnie przedyskutowaną, będącą rezultatem uzgodnionych stanowisk. Toteż kiedy trwały prowadzone w duchu dobrej woli rozmowy i negocjacje w sprawie doprowadzenia do polubownego finału przeciągającego się konfliktu, odnotowywaliśmy skrzętnie wysiłki obu stron. Zwłaszcza ich racje społeczne i gospodarcze.

*„Jest czwartek, 29 stycznia 1981 r. Już drugi dzień strajku generalnego na Podbeskidziu. 28 stycznia na pierwszej zmianie strajk okupacyjny trwał w około 120 kluczowych zakładach pracy i jednostkach gospodarczych woj. bielskiego".*

Tak zaczyna się informacja PAP-owska zamieszczona pod znamiennym tytułem: **„Napięcie w kraju. Nadal strajki i akcje protestacyjne".** W tym samym numerze „Gazety" pojawia się seria wywiadów: „O co powinniśmy się spierać...?" Oto fragment wypowiedzi Kamilli Mrozowskiej, profesor historii UJ:

**„Przeciętny obywatel nie zna tych punktów spornych między rządem a związkami zawodowymi (...) Słyszę, że dzisiaj trwa strajk okupacyjny w Bielsku Białej. I pytam dalej: o co chodzi? Ale takiej informacji nigdzie nie znajduję".** W dalszym ciągu wywiadu prof. Mrozowska podkreśla, że wymiana w szerokim wymiarze poglądów między rządem a związkami jest wspaniałą szkołą politycznej edukacji.

Ten numer „Gazety" można by nazwać specyficznym prologiem. Publikujemy w nim m. in. listy czytelników o tym, jak prasa powinna służyć porozumieniu społecznemu. Jeden z nich pod charakterystycznym tytułem: „Gazeta daje poczucie godności". *„Fakt, że „Gazeta" od pewnego czasu jest trybuną wyrażającą wielość poglądów daje nam, czytelnikom poczucie własnej godności, wiary w naszą inteligencję, daje nam możliwość osobistych przemyśleń i weryfikacji naszych poglądów na sprawy dnia dzisiejszego".*

I jeszcze jedna okazja udokumentowania wierności linii przyjętej przez zespół „Gazety". W tym samym numerze znajdujemy sprawozdanie z poszerzonego posiedzenia Zarządu Oddziału SDP: „Obywatelskie niepokoje dziennikarzy". Konkluzja tego sprawozdania: **każdej władzy zależy na kształtowaniu poglądów społeczeństwa i może tego dokonać tylko za pomocą prasy. Ale tylko wiarygodna prasa może czytelnika przekonać.**

Mija kilka dni. Z relacji PAP-owskich niewiele można się dowiedzieć o sytuacji, jaka panuje w Bielsku. Redakcja wysyła tam reportera. Czwartego lutego „zamieszczamy własną reportażową relację z Podbeskidzia. W tytule wypunktowany fakt: Obie strony r o z m a w i a j ą. W reportażu jest i dramaturgia wydarzeń, i prawda o przyczynach strajku i swoisty koloryt sytuacji strajkowej. Reakcja jest natychmiastowa.

Następnego dnia specjalny wysłannik „Gazety" telefonuje:

„Strajk w Bielsku-Białej trwa nadal! Rozmowy przerwane?". Piszemy nie tylko o tym, że *„bardzo wielu strajkujących siedzi w domowych kapciach, pod stołami śpiwory, torby z kosmetykami"*, ale i podajemy do publicznej wiadomości zdarzenia w dyskusji wiceministra Czesława Koteli z MKS-em, z Wałęsą.

Z dyskusji wynikają nie tylko zarzuty, jakie strona rządowa wytacza „Solidarności", (iż w mieście wytworzyła się atmosfera sądu publicznego a sprawy niezbadane do końca stawiane są a priori jako nieprawidłowe), lecz także błędy strony rządowej: minister nie zapoznał się ani z całością dokumentacji komisji WRN, ani z sytuacją jaka panuje w mieście, w zakładach, wśród ludzi nie związanych ze strajkiem. Szczere postawienie racji dwóch stron. Nowa fala zaskoczenia Czytelników.

W sobotnio-niedzielnym numerze z 6, 7, 8, 02. 81, kolejna relacja w której, jak zapowiedziano w rozbudowanym odredakcyjnym nadtytule *„Przebija nuta nadziei, że sytuacja staje się nieco jaśniejsza"*. W relacji tej widoczne jest staranie dziennikarza o to, aby uczciwie, zgodnie z prawdą

## oddać moralne tło konfliktu.

Równocześnie, w felietonie redaktora naczelnego znamienne ostrzeżenie przed anonimowością. **„Odpowiedzialność jest konkretna, nie anonimowa. Niech więc każdy waży swoje decyzje** — pisze Maciej Szumowski — **Niech tych decyzji nie unika. Niech je umie przed społeczeństwem i historią wytłumaczyć".**

10 lutego, gdy życie na Podbeskidziu wracało do normy a zaczynały się strajki w Jeleniogórskiem i Lubelskiem, „GK" zamieszcza komentarz **„Czy wojewoda bielski wart jest dziennie 400 mln zł?"** Do dotychczasowej praktyki podawania jak największej ilości faktów o konkretnym ognisku zapalnym dodajemy swoje stanowisko: **strajk jest bardzo kosztowną bronią. Bronią, której nie powinno się nadużywać, która powinna być złożona w lamusie rzeczy zbędnych. Ale złożona nie dlatego, że używać jej zakazano, ale dlatego, że sięgać po nią nie ma powodu.** Apele kierowane do „Solidarności" — oto sens komentarza — nie na wiele się zdadzą, jeśli rząd nie zrozumie, że

## wychodzenie naprzeciw słusznym społecznym postulatom, to nie wstyd ani słabość, ale obowiązek władzy.

Nawet najmniejsza społeczność ma prawo mieć u władzy ludzi godnych zaufania. 400 mln dziennie kosztował dzień strajku, a więc byliśmy świadkami najdroższego eksperymentu kadrowego. Wprawdzie niektórzy przedstawiciele władzy nie lubią, gdy prasa pisze za dużo. Gazeta to dla nich bardziej środek p r z y k a z u niż kontroli społecznej. Gdyby prasa była wcześniej tym, czym być powinna, może w Bielsku nie stanęłyby fabryki.

W marcu odbywa się w Krakowie sesja Klubu Reportażu SDP. Dziennikarze, z całego kraju, którzy byli świadkami wszystkich ognisk zapalnych relacjonują swoje odczucia. Jedno popołudnie zajmuje m. in. relacja z Bielska. Słuchając nie wiedzieliśmy, że w tej samej chwili ciąg dalszy tej relacji dopisuje się właśnie w Bydgoszczy.

19 marca. Sytuacja znowu napięta. Znowu do zdawania kolejnego egzaminu z mądrości politycznej i z odpowiedzialności za losy kraju zostali zobligowani: władze związku „Solidarność", rząd i partia oraz my, dziennikarze. I znowu mamy świadomość, że od wyniku, z jakim ten egzamin złożymy na oczach tysięcy naszych czytelników będzie zależało to, o co tak uparcie dobijamy się od pamiętnego Sierpnia. Nasza wiarygodność. Nasza sztuka negocjowania przez pisanie prawdy.

## Tym razem sprawdzi się w Bydgoszczy.

Dopiero w poniedziałek („Gazeta" nie ukazuje się w sobotę i niedzielę) 23 marca na czołówce wielki tytuł: **„Bydgoszcz. Komu zależy na zerwaniu porozumienia społecznego? Najgroźniejszy kryzys od Sierpnia. Dziś jak nigdy potrzebna jest Polaków rozwaga".** Pod tym tytułem — relacje o wydarzeniach bydgoskich. Pierwsza — relacja PAP-owska. Druga — wersja oparta na dokumentach Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy. I trzecia — relacja naszego wysłannika. Te relacje różnią się w wielu punktach. W naszym komentarzu piszemy tak:

*„Oświadczenia świadków są często sprzeczne — zarówno w relacji PAP, jak i naszego wysłannika. Rozbieżności dowodzą, jak trudna jest rekonstrukcja tych zdarzeń. Zbyt wiele wokół nich narosło emocji, fałszywych informacji i daleko idących podejrzeń. Uważamy jednak, że lepiej gdy informacji jest więcej, niż mniej. Mamy nadzieję, że komisja rządowa powołana przez premiera sprosta prawdzie, uwalniając się od jakichkolwiek emocji i nacisków — obojętnie z której by nie szły strony. I dlatego musi mieć ona szansę spokojnej pracy".*

Do piątkowych wydarzeń z 20 marca dopisujemy swój komentarz:

„Bilans tego dnia jest tragiczny: zerwanie wszelkich kontaktów „Solidarności" z władzą. Rosnące stany napięcia w kraju. Trzy ofiary konfliktu w szpitalu..."

Do wydarzeń sobotnich z 21 marca:

„Bilans dnia: rośnie nadzieja na rozwiązanie tego konfliktu... Cała nadzieja w mądrości i rozwadze generała Jaruzelskiego, wszyscy powtarzają, że to bardzo poważny test dla niego i jego ekipy".

W następnym numerze „Gazety" 24 marca pod dużym tytułem „Polacy przeciwko konfrontacji". Wytłuszczonym drukiem stanowisko redakcji: **„...Z nadzieją i niepokojem słuchamy kolejnych wydań wiadomości radiowych i telewizyjnych. Wiara, że posierpniowe doświadczenia pozwolą raz jeszcze metodą dialogu zażegnać widmo konfrontacji i obawa, że wstrząsany częstymi niepokojami kraj chyli się ku gospodarczemu, a i politycznemu zamętowi. Nadzieja, bo przecież podjęto przerwane rozmowy. Strach, że są siły, którym zależy by proces odnowy został zakłócony. I zbliżone w tonie odezwy, nawoływania wszystkich, którym los Polski nie jest obojętny, o spokój, którego podstawą może być tylko ujawnienie i ukaranie winnych".**

Tak wyrażaliśmy sądy i opinie zasłyszane od robotników. Tak wyrażaliśmy własny pogląd. Tego stanowiska nikt nam nawet nie próbował sugerować. Po prostu w każdym z wcześniejszych trudnych konfliktów — i teraz również — wyrażaliśmy swój własny pogląd w oparciu o własne rozeznanie. Na osobistą odpowiedzialność całego zespołu redakcyjnego.

Środa, 25 marca. Na czołówce komunikat KKP: „W najbliższy piątek strajk ostrzegawczy. We wtorek — powszechny". Zaraz pod spodem od redakcji: „Jesteśmy za spokojem, zgodą i sprawiedliwością".

Czwartek, 26 marca. Tytuł: „Ciągle wierzymy w szansę pomyślnego zwrotu". Dalej piszemy tak: **„...Nawet gdyby rozmowy w Urzędzie Rady Ministrów nie powiodły się, nawet gdybyśmy mieli przed sobą strajk ostrzegawczy — nie może oznaczać to końca wszystkiego, końca dialogu. Właśnie wtedy musi się znaleźć racjonalna płaszczyzna dalszych rozmów. Innego wyjścia dla Polaków nie ma. Nie jest wyjściem ciągłe odwoływanie się do akcji strajkowych — i tę świadomość mają zarówno ludzie z „Solidarności" jak i władze".**

To nasze myślenie, które prezentowaliśmy tego dnia stało w zgodzie z wysiłkami, które na rzecz porozumienia i zażegnania niebezpieczeństwa bytu narodowego podejmują wybitni polscy intelektualiści. W sprawę mediacji angażuje się Episkopat i osobiście kardynał Stefan Wyszyński. O dialog i kompromis nawołują tysiące ludzi dobrej woli, którzy mają świadomość, że ponad osobiste racje i ambicje należy stawiać racje najwyższej wagi. I my naszym głosem stajemy po tej stronie.

W dniu, w którym wybucha w całym kraju 4 godzinny powszechny strajk ostrzegawczy — 28 marca — nasz tytuł z pierwszej strony: „Spokój jest nam potrzebny jak chleb". Za trzy dni, 31 marca nasz reporter tak rozpoczyna: *„Cieszę się, że nie będę pisał relacji ze strajku generalnego"*

Mimo, że linia porozumienia jest zagrożona na trwającym w Warszawie 30 marca IX plenarnym posiedzeniu KC PZPR po bardzo burzliwej dyskusji zwyciężają zwolennicy dialogu i społecznych kompromisów.

Kwiecień, maj i czerwiec upłynęły bez większych napięć. Ludzie z nadzieją myśleli, że może spokój utrzyma się dłużej i może zbliżający się IX Nadzwyczajny Zjazd Partii wypracuje taką linię społecznego porozumienia, która będzie linią trwałą. I my dziennikarze z nadzieją patrzyliśmy na odradzającą się partię.

Tuż przed rozpoczęciem obrad Zjazdu wybucha konflikt na tle obsadzenia stanowiska dyrektora LOT-u. Spór wziął początek z odmiennego podejścia rządu i „Solidarności" do tego, jakie kompetencje ma posiadać samorząd pracowniczy. I tym razem wysłaliśmy do Warszawy własnego korespondenta.

## Jak zawsze chodziło nam o poznanie prawdy obiektywnej. Nie przesianej jeszcze przez sito uogólnień i poprawności.

Jako „Gazeta" nie możemy przecież prowadzić dialogu ze społeczeństwem nie znając prawdy. Nie skończyło się na relacji o rozmowach w sprawie obsadzenia stanowiska dyrektora LOT-u. Szerszy wymiar nadało jej przedstawienie czytelnikom obu projektów. Rządowego oraz „Solidarności" w sprawie samorządu pracowniczego i statutu przedsiębiorstwa. Dowiedzieliśmy się później, że ten sposób przedstawienia problemu spotkał się z uznaniem.

Mieliśmy także własną relację z Ronda warszawskiego. Znowu reporter starał się znaleźć źródła tego konfliktu. Znowu my jako „Gazeta" staraliśmy się odpowiedzieć na pytanie, jak najprostszą drogą możemy dojść do zażegnania sporu, który wywołał dezorientację wśród społeczeństwa. Pytaliśmy w tytule: **„Akcja protestacyjna miała trwać godzinę... trwała godzin 50... Dlaczego?"** Już tytuł sugeruje, że w sporze doszły do głosu ambicje obu stron. Zastanawialiśmy się, kto wobec tego powinien teraz wykazać więcej mądrości politycznej i rozwagi. Pierwszy przełamać impas. Służył temu sposób opisywania zdarzeń: *„Ktoś ze znaczkiem „Solidarności" podchodzi do milicjantów, wręcza im kwiaty i dziękuje za postawę. — Dobrze, że tak się wszystko skończyło".*

18 sierpnia podchodziliśmy do bramy naszej redakcji i drukarni na Wielopolu z dziwnym uczuciem. Być może za chwilę drukarz w opasce strajkowej poprosi, abyśmy pokazali legitymację prasową i dowód osobisty. Tyle razy pisaliśmy o akcjach strajkowych w zakładach pracy i zawsze staliśmy po stronie klasy robotniczej. I nagle — bez własnej woli, bez możliwości zrobienia czegokolwiek w tej sprawie — zostaliśmy postawieni jakby po drugiej stronie. Po jednej stronie my, dziennikarze, po drugiej oni, drukarze. Podchodziliśmy do bramy z tą wielką niepewnością. Drzwi otworzył nam młody metrampaż:

— Prosimy bardzo!

## A jednak nie stanęliśmy naprzeciw. Jeśli ktoś miał taki zamiar, ten ktoś, kto jest odpowiedzialny za sytuację, w której zostaliśmy postawieni — ten zamiar się nie udał.

Dlaczego o tym wszystkim teraz piszemy, czemu wracamy do wydarzeń odległych w czasie, do dziennikarskich tekstów już napisanych, do numerów „Gazety", o których nasi czytelnicy zdążyli zapomnieć? Piszemy to wszystko dziś, bo zatrzymały się na trzy dni maszyny drukarskie i my stanęliśmy w pewnym punkcie naszej historii. Krótkiej historii, zaledwie jednego roku, od Sierpnia 1980. *I to nas skłania do refleksji nad tym, czy dobrze do tej pory udawało się nam służyć ludziom? Czy potrafiliśmy zawsze obronić swoją godność zawodową i swoją linię? Nie. Nie byliśmy ani tacy zawsze mądrzy, ani kryształowo uczciwi, ani też odporni wobec różnych presji i nacisków.*

Ale zawsze staraliśmy się iść w tym kierunku.

Sytuacja w jakiej znaleźliśmy się obecnie jest inna, niż miesiąc, trzy miesiące temu — i wcześniej. Zmęczeni kryzysem ludzie coraz mniej interesują się dylematami polityków. Chcą nareszcie mieć pewność, że rano uda się im kupić chleb i mleko. Że dojadą tramwajem do pracy. Że zimą nie będą marzli. Że dziecko dostanie w sklepie wszystkie przybory szkolne. Takie są nastroje dużej części społeczeństwa o czym wiemy. A więc zmęczeni ciągłą batalią o chleb, mleko i zeszyt dla dziecka czekają ludzie na takie działania władzy, które nareszcie stopniowo wprowadzać będą stabilizację.

Władza ma świadomość tych oczekiwań. Nam również towarzyszy świadomość, że gwarancją stabilizacji, ładu społecznego i gospodarczego jest stanowcza, kompetentna władza. Pytanie: jakimi drogami to osiągać?

## Jaką cenę można zapłacić, a jakiej płacić już nie należy?

Czy cena „Dni bez prasy" nie okaże się zbyt wygórowaną? Bo przecież środki masowego przekazu nie są niczyją prywatną własnością. Są własnością całego narodu, któremu mają dostarczać prawdy.

Ale nie łudźmy się, że nasze dylematy — te dylematy moralne i te pytanie, na które w tych dniach musieli znaleźć odpowiedź dziennikarze — ktoś za nas rozwikła. Musimy sami je rozstrzygnąć. A właściwie — nie widzimy innego rozstrzygnięcia, niż kontynuowanie kierunku, który obraliśmy sobie rok temu. Szukaliśmy i będziemy nadal szukać i wspierać te siły po obu stronach, które skłonne są rozumieć siebie nawzajem. Są skłonne raczej cofnąć się o pół kroku, niż zrobić ten jeden fałszywy krok do przodu. A więc rozumiejąc dotkliwość skutków społecznych „Dni bez prasy" czujemy, że intencje tej akcji drukarzy były szlachetne. Czy równie dobre jak intencje będą skutki tego strajku? To pytanie dziś pozostaje otwarte.

**W redakcji „Gazety" pracuje 62 dziennikarzy. Nie stanowimy żadnej siły. Ale jeśli czujemy się silni to dzięki sile robotników. Tych, którzy pytają nas o samookreślenie.**

**ELŻBIETA BOREK**
**ELŻBIETA DZIWISZ**
**EWA OWSIANY**
**TADEUSZ STEC**

# TAK WESZŁY TE DNI DO HISTORII

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

„TRYBUNA LUDU": *„W miastach Wybrzeża: Gdańsku, Gdyni, Szczecinie, Elblągu trwały 20 bm. strajki przedsiębiorstw gospodarki morskiej oraz niektórych innych zakładów pracy. Starania kierownictw zakładów pracy, które dążą do osiągnięcia porozumienia ze strajkującymi nie przyniosły dotychczas rezultatów. Przebieg tych dyskusji zakłócany jest działalnością sił antysocjalistycznych, które starają się wywierać swój destruktywny wpływ. Pogarszają się warunki życia w miastach, piętrzą się codzienne kłopoty."* Komentarz delegata: **w Warszawie wiedzą lepiej.**

18.05: **IDĄ DELEGACI STOCZNI REMONTOWEJ — OWACJA.** Obok, w małej sali BHP zaczyna się rozmowa delegacji MKS — z połączoną delegacją Zarządu Portu I Gdańskiej Stoczni Remontowej. Gra idzie o zjednoczenie w ramach MKS-u. Delegacja, która prowadziła wcześniej rozmowy z wicepremierem Pyką przekonana jest, że sterowany przez siły antysocjalistyczne MKS doprowadzić może kraj do katastrofy. Toczona obecnie w małej sali BHP debata usuwa te wątpliwości. W dużej sali kilkuset delegatów oczekuje na rozstrzygnięcie rozmów.

18.37: Delegat „Turysty" przekazuje 3.100 zł oraz papier na ulotki: **„trzymajcie się i wytrwajcie".** PKS Wejherowo: 3.700 zł.

18.40: Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego — 5.260 zł.

18.47: Informacja z radiowęzła: poszukuje się kogoś kto zna język czeski. **Ci, którzy mają zabrać głos są legitymowani. Rośnie obawa przed prowokacją.**

**18.50: Wałęsa: należy w poczet Prezydium przyjąć pracownika naukowego Politechniki.** Trzeba nam teraz trzeźwych myśli. Propozycja, by do Prezydium MKS-u wszedł jako doradca dr WOJCIECH GRUSZECKI z Wydziału Chemii PG, przechodzi jednogłośnie. Zgłasza się przedstawiciel Instytutu Morskiego, po nim pracownik Zakładów Graficznych w Gdańsku z informacją, że u nich drukuje się ulotki antystrajkowe.

**19.10: Na salę przybywa, witana dużymi brawami, oficjalna delegacja Stoczni Północnej: rano przerwaliśmy rozmowy z rządem — przystępujemy do MKS-u.**

19.55: Przyjeżdża grupa z Elbląga. Stoi cały „Zamech" i kilkanaście innych zakładów. Dostali już postulaty, chyba dołączą do gdańskiego MKS-u.

20.08: Delegacja „Unimoru" przekazuje strajkującym 5.760 zł, „Polam" przystępuje do strajku okupacyjnego.

21.30: Za bramę stoczni zostaje wyprowadzony szef Komórki Spraw Pracowniczych Stoczni Gdańskiej, którego wystąpienie uznano za prowokacyjne.

**Późno w nocy przedstawiciele Stoczni Remontowej pojawiają się na sali. Komunikat przez megafony: Stocznia Remontowa jest z nami, rozłam zlikwidowany. Do prezydium wchodzą dwaj nowi członkowie, ze Stoczni Północnej i Stoczni Remontowej.**

# Formą rozliczania powinien być pieniądz; przedmiotem — tylko praca

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

i nie wytwarza wartości materialnie wymiernych. Niemniej twórcy tych wartości powinni liczyć się z zapotrzebowaniem społecznym, a nie pozostawać przy uprawianiu sztuki dla sztuki i bawieniu się w eksperymenty.

Zasada opłacalności ekonomicznej winna przede wszystkim decydować o naszych stosunkach zagranicznych. Każdych.

3. Jeśli formą rozliczania powinien być pieniądz — to przedmiotem — PRACA. I tylko praca.

4. Dotychczasowa praktyka naszego życia społecznego i politycznego była taka, że w zasadzie znaliśmy tylko decyzje. Stał za nimi niewiadomy „ktoś", jacyś tajemniczy, mityczni „oni". Jeśli mamy poważnie traktować procesy odnowy i demokratyzacji, to taka anonimowość nie może mieć miejsca w życiu kraju. Decyzje podejmuje konkretny człowiek, konkretne gremium i bierze na siebie odpowiedzialność za skutki tych decyzji. Zaś my, zwykli obywatele, nie tylko mamy prawo do rozliczania decydentów, ale w i e m y kogo.

5. Na pewno z wielką trudnością, ba, z wieloma trudnościami przyjdzie nam finalizować wszelakie, często niepopularne reformy — od reformy cen po generalną reformę gospodarczą. Bo przecież funkcjonują stare układy, dekują się na tyłach maruderzy, których jedynym celem jest ochrona ciepłych stanowisk. Dlatego zdając sobie sprawę ze zjawisk opóźniających czy wręcz kontrujących reformację, marzy mi się coś w rodzaju cięć chirurgicznych, a więc — natychmiastowe przechodzenie ze stanu obecnego do stanu nowego. W przeciwnym razie nawet najlepsze intencje rozpłyna się w gadulstwie, w licytacjach racji, stanowisk, wniosków, zastrzeżeń...

6. Biurokracja — nie!

7. Mam takie wrażenie, że obecne akcje propagandowe, będące wynikiem twardszego niż dotąd stanowiska rządu — starają się punktować ruch związkowy. Tymczasem bez udziału związków zawodowych przeprowadzenie jakichkolwiek reform jest niemożliwe. Dla mnie to jest tak oczywiste, jak słońce na niebie. I stąd mój niepokój.

8. Sejm uchwala ustawy — rząd wprowadza je w życie gospodarcze i społeczne. To oczywistość. Ale rząd musi brać pod uwagę specyfikę i potrzeby poszczególnych regionów. Więc nie może być jedynym centralnym decydentem, a wiele swobody pozostawić terenowym ogniwom administracji, instytucjom i zakładom.

9. Gadamy i rozmawiamy, dyskutujemy i rozprawiamy sporo. Często nie zwracając uwagi — JAK? Dla mnie osobiście tzw. nowomowa, język mównic i polityki jest po prostu chory. Jakbyśmy nie mieli jasnego, zrozumiałego i pięknego języka, którym posługujemy się na co dzień. Jeśli obywatel sprawujący władzę, podejmujący decyzje nie umie normalnie mówić do ludzi, to powinno się go wymienić. Politycy nie mają pojęcia, jak wiele zależy od ich języka, jak szczerość i jasność formułowanych myśli budują ich autorytet w społeczeństwie.

10. Marzy mi się, by tych dziewięć moich życzeń spełniło się w terminie jak najszybciej...

**Głos spisał:**
**HENRYK CYGANIK**

## POGODA

*W Tatrach przelotny deszcz deszcz ze śniegiem. Temperatura od 2 st. dniem do ok. —1 st. nocą. Wiatr słaby umiarkowany, zachodni i północno-zachodni, w Tatrach umiarkowany i dość silny, północno-zachodni i północny.*

ORIENTACYJNA PROGNOZA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Na ogół bez opadów, nadal chłodno.

WCZORAJ NA TERMOMETRZE O GODZ. 14-TEJ: Szczecin 14, Koszalin 17, Łeba 17, Suwałki 16, Białystok 18, Warszawa 14, Poznań 13, Zielona Góra 12, Śnieżka 1, Kłodzko 12, Kasprowy Wierch 3, Bielsko 10, Katowice 11, Częstochowa 12, Kielce 14, Sandomierz 16, Rzeszów 18, Przemyśl 17.

**KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: Polska od zachodu przechodzi pod wpływ słabego klina wyżowego.**

*PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie duże i umiarkowane, miejscami przelotny deszcz. Temperatura maksymalna w dzień od 15 do 18 st., minimalna w nocy od 7 do 11 st.*

W związku ze śmiercią

**MARII PITWOR**

naszej długoletniej pracownicy, składamy Jej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia

**Zarząd Spółdzielni „Asko-Tęcza" w Krakowie oraz koleżanki i koledzy**

**W dniu 15 sierpnia 1981 r. zmarła**

**tow. Irena SKĄPSKA**

**działaczka partyjna i społeczna, długoletni dyrektor OPHSR „Agroma", przez wiele lat członek Egzekutywy i Plenum KD PZPR Nowa Huta, członek Komisji Rolnej KK PZPR, przez kilka kadencji wiceprzewodnicząca ZW Ligi Kobiet oraz członek ZG Ligi Kobiet, wieloletnia działaczka Frontu Jedności Narodu. Odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 30-lecia PRL, Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa" oraz innymi odznaczeniami organizacji społecznych i spółdzielczych.**

**Cześć Jej pamięci!**

**KOMITET KRAKOWSKI PZPR**

*Z listów do redakcji:*

## Tych słów papież nie wypowiedział...

**„Gazeta": Wystąpienie ALBINA SIWAKA na II Plenum KC PZPR zamieściliśmy bez skrótów za POLSKĄ AGENCJĄ PRASOWĄ.**

*W nrze 160 „Gazety Krakowskiej" zostały podane „Ważne głosy w dyskusji plenarnej", wśród których zamieszczono przemówienie Albina Siwaka. Przytacza w nim rzekome słowa Papieża. Porównałem te przemówienia. Takich słów Jan Paweł II po prostu nie wypowiedział, a z tekstu członka Biura Politycznego nie wynikało, jakoby miał mówić z pamięci czy też własnymi słowami. Nie mam oczywiście pretensji do „Gazety", że podajecie te słowa. Natomiast czytelnik zaczyna wątpić w prawdomówność także i innych sformułowań, a przecież nie może sprawdzać każdego zdania. Chyba że o to chodzi.*

*Pozostaję z wyrazami głębokiego szacunku*

*JÓZEF PARUCH*
*Masarska 16 m. 39*
*31-539 Kraków*

**P.S.**

W Oświęcimiu Papież powiedział: **„I jeszcze jedna tablica - wybrana... Tablica z napisem w języku rosyjskim. Nie dodaję żadnego komentarza. Wiemy, o jakim narodzie mówi ta tablica. Wiemy, jaki był udział tego narodu w ostatniej straszliwej wojnie o wolność ludów".**

Na Placu Zwycięstwa: **„Nie sposób zrozumieć tego Miasta Warszawy, stolicy Polski, która w roku 1944 zdecydowała się na nierówną walkę z najeźdźcą, na walkę, w której została opuszczona przez sprzymierzone potęgi, na walkę, w której legła pod własnymi gruzami, jeśli się nie pamięta, że pod tymi samymi gruzami legł również Chrystus — Zbawiciel ze swoim krzyżem sprzed kościoła na Krakowskim Przedmieściu".**

Jakże daleko odbiegają te zdania od cytowanych przez **Albina Siwaka.**

## Wypadałoby przeprosić

*Czy Albin Siwak, który występuje publicznie, na posiedzeniu plenarnym KC PZPR powinien liczyć się ze słowami? Pytanie chyba jest uzasadnione, bo przytaczanie przez niego słów Papieża Jana Pawła II stało się już przedmiotem krytyki. Oświadczam, że słów takich, jakie przytoczył pan Siwak — Jan Paweł II nie wypowiedział. Dlaczego więc Albin Siwak nie powie publicznie — pomyliłem się, proszę o wybaczenie? Dlaczego nie zaglądnie do wydawnictw, które drukują słowa Papieża podczas pobytu w Oświęcimiu? Dlaczego uważa się za nieomylnego, podczas gdy tak prosta sprawa nie znalazła swego epilogu w postaci również sprostowania PAP, która podała redakcjom tekst wystąpienia Albina Siwaka? Tego wymagają dobre obyczaje.*

*S. BOBROWSKI*
*(Adres znany redakcji)*

# SCENARIUSZ „ZESPOŁU 9"

## w sprawie przedsięwzięć i kroków, które – jak sądzimy – są niezbędne dla przeciwdziałania dalszemu rozkładowi gospodarki narodowej i zapobieżenia katastrofie społeczno-gospodarczej oraz dla wyjścia z kryzysu

**„Dziewiątka" jest społecznym zespołem fachowców. Grupą niezależnych ekspertów, którzy nie reprezentują nic poza swoimi kwalifikacjami i dobrą wolą. Zespołem tym kieruje wybitny polski specjalista od problematyki zarządzania prof. dr JANUSZ GOSCIŃSKI. W skład zespołu wchodzą: dr ANDRZEJ BRATKOWSKI specjalista od problemów inwestycji i samorządu, poseł ZENON KOMENDER, jeden z najbardziej doświadczonych polskich menadżerów, doc. RAFAŁ KRAWCZYK, sekretarz generalny Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, doc. WITOLD MORAWSKI, wybitny prawnik administratywista specjalizujący się w samorządności i spółdzielczości, prof. WITOLD TRZECIAKOWSKI, autorytet w zakresie handlu zagranicznego, doc. ANDRZEJ ZAWIŚLAK, wybitny fachowiec w zakresie zarządzania oraz dziennikarz LEON BÓJKO — specjalista problematyki rolnej. Pięć osób z tego grona to członkowie partii.**

**Scenariusz „Zespołu 9" zdecydowaliśmy się przedrukować za „Życiem Warszawy" z 13. VIII, nie bez przyczyny. Jako pierwszy bowiem — w sposób konkretny, jasny i przekonywający — przedstawia co trzeba natychmiast, już dziś zrobić, aby można było wyjść „NA PROSTĄ". Pokazuje nie tylko co ma uczynić administracja i władza, ale również dobitnie mówi o konieczności udziału w tym dziele CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA.**

**Z braku miejsca drukujemy jedynie sam scenariusz, pomijając obszerne, równie interesujące aneksy omawiające dokładnie poszczególne problemy węzłowe dla ratowania gospodarki.**

### Uwagi wstępne

Scenariusz uwzględnia przede wszystkim przedsięwzięcia infrakrótkie i KRÓTKOOKRESOWE, tj. obliczone na tygodnie prac żniwnych, „wykopków" i miesiące **szczytu** jesienno-zimowego w transporcie, energetyce i ogrzewnictwie, dotyczy zatem działań realizowanych pod presją czasu w wyścigu, jaki społeczeństwo polskie toczy z niebezpieczeństwem głodu, zimna i niepewnego jutra.

Scenariusz ten nie przekreśla długofalowego programu stabilizacji, przedstawionego przez rząd, jakkolwiek w wielu szczegółach różni się od niego podejściem do problemów i proponowanym rozłożeniem zadań w czasie.

### Tezy podstawowe

Działania nadzwyczajne podejmowane **natychmiast**, ZARAZ, w celu uratowania tego, co się da uratować, nie wykluczają, a tym bardziej NIE ZASTĄPIĄ, działań o horyzoncie kilku miesięcy, roku, nie mówiąc o działaniach strategicznych, wieloletnich. NIE zastąpią, ale muszą i mogą je umożliwić. Bez „scenariusza przejścia" wszelkie wizje modelu docelowego muszą pozostać szlachetną utopią.

W kraju, w którym z powodu totalnego rozregulowania gospodarki brakuje wszystkiego, tj. mydła, pasty, leków, waty, mieszkań (zawsze brakowało), tytoniu, proszku do prania, papieru (też chronicznie), samochodów, (od lat), pralek, obuwia, części zamiennych (od lat 30), mięsa (także od zarania), sera, zapałek, śledzi, pończoch, oleju, ubrań, a nie brakuje jedynie PIENIĘDZY I SŁÓW (pisanych, mówionych, szeptanych, recytowanych), w kraju, w którym pod presją społeczną łata się, „przerzuca", skleja, obiecuje jednym słowem, stosuje PÓŁŚRODKI niczego nie rozwiązujące, a przynoszące jedynie ulgę od wieczora do rana dnia następnego, TRZEBA SIĘ NA COŚ ZDECYDOWAĆ: wszystko nie może być ważne! Trzeba więc przyjąć **zasadę selekcji i dokonać** WYBORU.

### Zasada wyboru

w warunkach krytycznych, stresowych, polega:

**1.** na dokonywaniu wyboru dziedzin uznanych za decydujące dla zahamowania procesów kryzysowych i na skoncentrowaniu się na tych dziedzinach poprzez MAKSYMALIZACJĘ nakładów, środków, importu itp.,

**2.** na zastosowaniu wobec pozostałych dziedzin (uznanych za twórcze, pochodne wobec potrzeby pierwszoplanowej, tj. zahamowania kryzysu, uznanych za takie, BEZ WZGLĘDU NA ICH WAGĘ i znaczenie dla społeczeństwa i gospodarki w ogóle) zasady ZMNIEJSZENIA ŚRODKÓW do **niezbędnego** MINIMUM na okres najbliższych miesięcy),

**3.** na dokonaniu wyboru dziedzin, w których decydująca jest koncentracja aktywności zorganizowanego i skoncentrowanego wokół zadań aparatu urzędniczo-wykonawczego, i dziedzin, w których trzeba będzie zdać się całkowicie na wolną od ograniczeń inicjatywę społeczną, pobudzoną wszelkimi (legalnymi i moralnymi oczywiście) środkami dopingu, ponieważ nie sposób koncentrować się na wszystkim zaś inicjatywa społeczna najlepiej rozwiąże problemy o charakterze lokalnym.

Takie postępowanie WYMUSZONE PRZEZ RZECZYWISTOŚĆ, choć niewątpliwie trudne do zaakceptowania z powodu różnorakich barier psychologicznych, MUSI być zastosowane niezależnie od PRESJI, jaką ktokolwiek będzie wywierał na czynniki kierujące życiem gospodarczym (co nie oznacza całkowitego pozbawienia środków i zasobów żadnej sfery, aż do prenumeraty czasopism zagranicznych o charakterze naukowym włącznie).

### Warunki skuteczności

Widzimy trzy warunki skutecznego działania, których spełnienie rokuje sukces, jeśli stosować się będzie założenia wynikające z powyższych tez podstawowych. Są to:

**1.** PRZEKONYWAJĄCY, przedstawiony przez rząd, PROGRAM zażegnania kryzysu, a więc odwrócenia biegu wydarzeń i procesów ku RÓWNOWADZE i ROZWOJOWI.

**2.** Uzyskanie przez rząd WIARYGODNOŚCI co do dobrej wiary, rzetelności i sprawności poczynań w duchu POROZUMIENIA SPOŁECZNEGO i takiej samej wiarygodności ze strony KIEROWNICTW wszelkich SIŁ SPOŁECZNYCH co do współdziałania w duchu takiego porozumienia, przy czynnym wsparciu moralnym ze strony HIERARCHII KOŚCIELNEJ.

**3.** AKTYWNOŚĆ i WSPÓŁDZIAŁANIE całego społeczeństwa, podjęcie działań gospodarskich w zakładach pracy, szczególnie produkcyjnych, przyjęcie zasady, że z wyjątkiem ludzi, których społeczeństwo opłaca za wykonywanie różnego rodzaju służyby społecznej, z wyjątkiem ludzi, których społeczeństwo musi utrzymywać ze względu na swe wobec nich zobowiązania moralno-społeczne, każdy obywatel lub społeczność pracownicza musi sama na siebie zarobić.

Kluczem do powodzenia jest — naszym zdaniem — spełnienie warunku DRUGIEGO, warunku wiarygodności i porozumienia społecznego. Bez spełnienia tego warunku **nie można** nawet MARZYĆ o zatrzymaniu wozu z napisem POLSKA na drodze ku **przepaści.**

### Co to oznacza w praktyce? Oznacza, że władze PRL:

**1.** Podejmą rzeczowe i szczegółowe informowanie społeczeństwa o stanie poszczególnych dziedzin życia gospodarczego, zamiast uprawiania PROPAGANDY LAMENTU.

**2.** Przyjmą do wiadomości, że ROZKŁADANIE RĄK (i twierdzenia, że np. władze NIE MAJĄ SKĄD WZIĄĆ, są BEZRADNE, zostały ZMUSZONE... itd.) nie tylko NIE buduje autorytetu władzy, lecz przeciwnie, obniża go, bezradność bowiem nie budzi nawet uczucia litości, raczej irytację lub apatię.

**3.** Podejmą RZECZYWISTE, a nie pozorowane konsultacje społeczne, zwłaszcza w dziedzinie nowego ustawodawstwa.

**4.** Zrezygnują z niepotrzebnej DEMAGOGII w rodzaju: „Czy demonstracje przysporzą choćby kilograma mięsa lub masła" (tak jakby komukolwiek mogło coś podobnego przyjść w ogóle do głowy), czy w rodzaju ataków na własność w ujęciu pomysłu przedsiębiorstwa społecznego, jako ANARCHOSYNDYKALISTYCZNĄ WŁASNOŚĆ GRUPOWĄ, którą ów pomysł nie jest, a popierane wiejskie SPÓŁDZIELNIE produkcyjne właśnie są.

**5.** Wykorzystają środki masowego przekazu, zwłaszcza telewizję, do nawiązania KONTAKTU społecznego władzy ze społeczeństwem, w sposób bezpośredni i REGULARNY dla poruszania i naświetlania spraw TRUDNYCH, bez obawy przed przyznawaniem się do BŁĘDÓW i przy ukazaniu dróg ich naprawy, z odpowiedziami na PYTANIA kierowane do członków rządu i premiera, z okresową stałą prezentacją wyników BADANIA OPINII PUBLICZNEJ pod kątem oceny popularności różnych posunięć władz.

**6.** Potraktują ideę samorządu pracowniczego (a także terytorialnego, spółdzielczego, lokatorskiego itd.) jako szansę pozyskania SPRZYMIERZEŃCA władzy socjalistycznej, a nie jako źródło ZAGROŻENIA, czy KONKURENCJI dla władzy.

### NSZZ „Solidarność"

jako czołowa siła społeczna zrodzona po Sierpniu:

**1.** Zaprzestanie uprawiania łatwej DEMAGOGII, opartej na założeniu, że władza w Polsce stanowi monolit gotowy do partnerstwa jedynie w chwilach trudnych, a jednocześnie wrogi w mniej napiętych sytuacjach.

**2.** Zaprzestanie propagandy sugerującej, że jest się jedyną siłą odnowy (co pachnie megalomanią kiedy samemu nie ma się recept na wyprowadzenie gospodarki z kryzysu i trzeba uczestniczyć we wspólnym ich wypracowywaniu).

**3.** Zrezygnuje z WOJOWNICZYCH oświadczeń różnych swych działaczy na temat permanentnie złej woli wszystkich poza „Solidarnością", zrezygnuje z form i TONU OBRAŹLIWEGO dla partnerów negocjacji (co jest charakterystyczne dla zachowań i wypowiedzi wielu, niestety, działaczy „Solidarności" i to we wszystkich sprawach społecznych).

**4.** Doprowadzi do tego, że wszyscy działacze regionalni i lokalni „Solidarności" przedłożą INTERES narodu nad własne interesy i ambicje, i spróbują sprawdzić swe zdolności nie tylko w demonstracjach siły, ale i gospodarskiej inicjatywy.

PROGRAM i RUCH SPOŁECZNY na rzecz jego realizacji, czyli punkty 1 i 3 warunków skutecznego działania, stanowią jedną całość. Rozpatrzyć je więc należy jednoznacznie.

### Postulat podstawov

**1.** Program działań rządowych i ich wsparcia społecznego musi powstać w okresie nie przekraczającym 2 tygodni. Może być uzupełniany o nowe elementy w następujących po nich tygodniach, nie później jednak niż do 15 września.

**2.** Program działań musi sporządzić grupa dowolnie dobranych, świadomych zadania i znających swoje dziedziny ludzi z całkowitym wyeliminowaniem pracowników centralnego aparatu administracyjnego jako współtwórców, a jedynie ze zobowiązaniem ich pod groźbą natychmiastowego usunięcia z jakiejkolwiek posady państwowej do rzetelnego wykonywania zamawianych funkcji usługowych; w innym przypadku intersy osobiste, grupowe, regionalne lub branżowe wezmą górę nad interesem społecznym.

Zarys takiego programu działań zamieszczamy poniżej.

### Zarys programu działania

Uważamy, że istnieją trzy KOMPLETY, od których, jako od głównej SIŁY NOŚNEJ, zależy uchronienie się przed katastrofą, które mogą przynieść najszybciej POPRAWĘ sytuacji gospodarczej i na których wobec tego należy skoncentrować uwagę i środki, zgodnie z zasadą wyboru w warunkach kryzysu. Są to:

**1.** Kompleks WĘGLA I ENERGII ELEKTRYCZNEJ (można by go szerzej nazwać kompleksem paliw i energii) oraz przemysł produkujący dla tej sfery gospodarki.

**2.** Kompleks ŻYWNOŚCI obejmujący rolnictwo, skup, przemysł spożywczy, handel i te dziedziny przemysłu, które produkują lub powinny produkować dla rolnictwa i przetwórstwa artykułów spożywczych.

**3.** Kompleks Efektywnych Inicjatyw, czyli zbiór podmiotów społeczno-gospodarczych, których aktywność gospodarcza przyniosłaby niemal natychmiastową poprawę podaży towarów i usług na rynku konsumpcyjnym: składa się nań DROBNA WYTWÓRCZOŚĆ i te działy, które obsługują gospodarstwa domowe.

Systemowy charakter wzajemnych związków wymienionych tu kompleksów zarówno w wymiarze przyczynowo-skutkowym, jak i przestrzennym odbywa się poprzez ruch rzeczy, a więc TRANSPORT. Dlatego też osiągnięcie postawionych celów — zważywszy na stan naszego transportu — wymaga odpowiednich działań minimalizujących przyszłe kłopoty.

Każdy ze wspomnianych kompleksów wymaga innych **środków** i rozwiązań instytucjonalnych. Są one jednak powiązane ze sobą, tworzą **całość.** Bez **węgla i energii elektrycznej** nie **wyprodukuje** się żywności, ani też nie „ruszy" drobna wytwórczość. Oznacza to, że KOMPLEKS ŻYWNOŚCIOWY i DROBNA WYTWÓRCZOŚĆ muszą uzyskać status odbiorców **nieprzerwanych dostaw węgla i energii elektrycznej,** co pociąga za sobą wyłączenie ich z jakichkolwiek OGRANICZEŃ. Teraz i w sezonie jesienno-zimowym, tj. do końca 1982 roku.

Ile to wyniesie w tonach węgla i w kilowatogodzinach energii elektrycznej?

Aby odpowiedzieć na to pytanie w sposób kompetentny należy dać odpowiedniej agendzie rządowej, planistycznej lub badawczej, jeden tydzień (jeśli nie odpowie na te pytania, należy ją rozwiązać jako całkowicie zbędny, nieprzydatny społecznie organizm).

Tak uzyska się pierwszą część bilansu niezbędnych potrzeb poboru mocy i ilości węgla niezbędnych dla nieprzerwanej produkcji w dwóch sektorach wyłączonych całkowicie **z jakichkolwiek ograniczeń.**

### Lista priorytetów musi objąć przykładowo:

1. **Rolników wszystkich sektorów (gospodarstwa rolne),**
2. **Ogrodników i warzywników wszystkich sektorów,**
3. **Cukrownie na okres całej kampanii cukrowniczej,**
4. **Silosy, młyny, magazyny zbożowe, przechowalnie warzyw itd.,**
5. **Przemysł ziemniaczany, mleczarski, owocowo-warzywny itd.,**
6. **Przemysł nawozów (zakłady lub ich części (np. linie produkcyjne),**
7. **Przemysł maszyn i narzędzi rolniczych (zakłady),**
8. **Przemysł środków ochrony roślin (zakłady lub ich części),**
9. **Przemysł papierniczy w zakresie produkcji papieru na cele druku,**
10. **Cała drobna wytwórczość bez względu na przeznaczenie wyrobów i rodzaj wykonywanych usług, włącznie z produkcją leków, środków higieny, odżywek dla dzieci i poligrafią itd.**

Szczegółową specyfikację opracowaną w błyskawicznym tempie przez aparat centralny winna zatwierdzić funkcjonująca przy rządzie lub wewnątrz rządu instytucja ogólnokrajowego ZARZĄDU GOSPODARCZEGO wraz z bilansem mocy i węgla.

Zamknięty teraz **trójkąt:** paliwo i energia — żywność — drobna wytwórczość. Tak jak nie ma **żywności bez węgla i prądu,** tak **nie ma prądu bez węgla,** i **odwrotnie, węgla bez prądu, a obu produktów bez żywności.**

Trzeba zatem sporządzić w równie błyskawicznym trybie bilans:

**a)** zapotrzebowania elektrowni na węgiel na cały okres jesienno-zimowy,

**b)** zapotrzebowania kopalń na energię elektryczną (jest to zadanie trywialne: odpowiedzi należy wymagać w terminie 3 dni wraz z podaniem wielkości zapasów węgla na składowiskach elektrowni na określony dzień), oraz

**c)** zapotrzebowania górnictwa węglowego i energetyki na **żywność** według **norm** dla **najciężej** pracujących (dotyczy to reglamentowanych wyrobów: mięsa i wędlin, tłuszczów, masła oraz cukru z ew. rozszerzeniem listy o alkohole i papierosy).

Trzeba, innymi słowy, odpowiedzieć na pytania, ile elektrownie potrzebują węgla w szczycie jesienno-zimowym? Ile MW należy zarezerwować dla kopalń węgla kamiennego i brunatnego?

A także — jakie przydziały wymienionych artykułów żywnościowych i używek należy odjąć od globalnego bilansu masy towarowej, aby zapewnić stałe zaopatrzenie górników i energetyków? Trzeba to szybko policzyć i zagwarantować specjalną instytucję zaopatrzenia. I trzeba to zrobić zaraz!

Kopalniom węgla nie wystarczy jednak prąd i żywność dla górników i ich rodzin. Potrzebne są jeszcze urządzenia górnicze, maszyny, sprzęt i narzędzia, części zamienne do urządzeń górniczych itd. To co produkuje przemysł. **Ale też tylko to!** Tak więc ten przemysł, konkretniej zaś zakłady lub ich części czy linie produkcyjne muszą mieć zapewnioną **ciągłą dostawę** prądu i węgla dla celów technologicznych i grzewczych. Otrzymujemy tym sposobem następne pytania (z terminem odpowiedzi — jeden tydzień):

**1.** Kogo wpisać na listę zakładów produkujących dla górnictwa węglowego i energetyki?

**2.** Ile węgla i jaki pobór mocy będą mieć te zakłady w związku z produkcją dla obu sektorów?

Otwartym pytaniem pozostanie, czy do tego rachunku włączyć, a jeśli tak, to który z kooperantów. W przypadku pozytywnym należy uwzględnić rozmiar zapotrzebowania na węgiel i prąd w celu urealnienia bilansu odbiorców nie objętych żadnymi ograniczeniami paliwowo-energetycznymi.

### Bilanse węgla i energii elektrycznej

Zaczynamy od bilansu i rachunku węgla. Problem polega na odjęciu od globalnego uzysku węgla tego, co przypaść MUSI na wspomniane wyżej trzy kompleksy, na gospodarkę komunalną, sferę pozaprodukcyjną i eksport. Reszta, którą otrzymamy, pozostanie do manipulowanego, kontyngentowego zagospodarowania. Należy ją zagospodarować posługując się określonymi kryteriami. A oto one:

**1.** Węgla na cele technologiczne nie otrzymają te zakłady, które nie otrzymają przydziału energii elektrycznej.

**2.** Przydział węgla dla gmachów i budynków administracji i dla celów grzewczych w przemyśle przydzielony zostanie na sezon jesienno-zimowy przy ograniczeniu temperatury pomieszczeń do 18 st. C.

**3.** Uszczelnienie wszystkich budynków i otworów poddane zostanie surowej kontroli społecznej z wymierzaniem kar dyscyplinarnych przez kolegia orzekające za rażące zaniedbania obowiązków służbowych.

**4.** Podobne restrykcje administracyjne wprowadzić należy dla kierownictw i służb transportowych za przetrzymywanie węglarek.

**5.** Podjęte zostaną inne środki uznane za celowe przez Prezydium Rządu.

**6.** Całkowicie lub częściowo unieruchomione zostaną zakłady przemysłowe według zasad określonych poniżej.

Identyczny bilans należy sporządzić, w analogicznie szybkim trybie dla energii elektrycznej. MW lub kWh na trzy podstawowe kompleksy należy odjąć od mocy potencjalnej. Przeprowadzony zostanie równocześnie bilans mocy nominalnych, tj. rzeczywiście dyspozycyjnych mocy energetycznych z odliczeniem strat prądu na liniach przesyłowych itp.

Pula pozostająca do rozdysponowania po odjęciu pełnych potrzeb trzech kompleksów zostanie przydzielona przedsiębiorstwom podległym dotychczas ministerstwom gospodarczym, które przedłożą do decyzji ZARZĄDU GOSPODARCZEGO propozycje rozdziału w terminie dwóch tygodni od otrzymania polecenia. ZARZĄD ustali wstępnie ograniczenia jako podstawę rozdziału mocy kierując się następującymi wymogami:

**1.** Produkcję stali (surówki, stali, wyrobów walcowanych) należy ograniczyć w stosunku rocznym do 14 mln ton. Kryterium zamknięcia wielkich pieców, pieców martenowskich i walcowni jest jednoznaczne: w kolejności od najbardziej kokso- i energochłonnych, aż do sprowadzenia poboru mocy przez hutnictwo do ustalonego limitu.

**2.** Produkcję cementu należy ograniczyć do wysokości 14 mln ton w skali rocznej, kierując się takim samym kryterium energo- i węglochłonności (jak wyżej), eliminując — jak należy sądzić — w pierwszej kolejności produkcję cementu tzw. metodą mokrą, zużywając o 40 procent energii więcej (około 70 procent całej produkcji cementu).

Manipulowany kontyngentowy przydział energii oprzeć należy pomocniczo na dwóch dodatkowych kryteriach, pozwalających ustalić dalszą listę kolejności w przydziałach:

**a)** zamówienia eksportowe do krajów walut wymienialnych, obciążone groźbą kar umownych, a także stwierdzone przez producenta produktu finalnego zamówienie kooperacyjne dla produkcji eksportowej o podobnych charakterze:

**b)** przydziały wedle cen negocjowanych na zasadzie przetargu jawnego między zakładami ubiegającymi się o przydział.

Przydziały energii, jak też innych paliw, powinny być całkowicie jawne dla wszystkich przedsiębiorstw, jak też środków masowego przekazu.

**c)** obok Centralnej dyspozycji Mocy Ministerstwo Górnictwa i Energetyki powinno w ciągu miesiąca uruchomić sieć Centralnej Dyspozycji Paliw na okres objęty niniejszym programem. Oznacza to konieczność codziennego bilansowania uzyskanego urobku i produkcji paliw płynnych, jak też kontroli przewozów, potwierdzanych do ośrodka Centralnej Dyspozycji Paliw, przez każdego z odbiorców po otrzymaniu dostawy.

Obliczenie zapotrzebowania na węgiel i prąd oraz ich bilans podażowo-popytowy, specyfikacja dziedzin wchodzących w skład trzech wymienionych kompleksów gospodarczych wymagają podobnie jak zapewnienie zaopatrzenia w żywność i niektóre inne artykuły, energicznych działań ze skutkiem natychmiastowym lub niemal natychmiastowym.

Oznacza to:

**1.** Dokonanie bilansów węglowego i energii elektrycznej, w trybie przedstawionym powyżej, w terminie do dwóch tygodni.

**2.** Ustalenie — w podobnym terminie — które wyspecyfikowane jednostki wchodzące w skład kompleksu paliwowo-energetycznego, żywnościowego i drobnej wytwórczości zostają wyłączone z jakichkolwiek ograniczeń w dostawie niezbędnej ilości węgla i prądu (wraz z ustaleniem rezerwy na nowo powstające).

**3.** Wyspecyfikowanie — w ciągu miesiąca — zakładów lub ich części, albo linii technologicznych, które przerwą produkcję kompleksu żywnościowego i elementarnych potrzeb gospodarstw domowych.

**4.** Wydanie przepisu zezwalającego na dodatkowy fundusz płac niezbędny dla substytucji płacy i konserwacji, wymiany i innych zabiegów w zakładach gospodarki uspołecznionej, niezbędnych dla zmniejszenia poboru i zużycia mocy, gdyż jak wiadomo — urządzenia te są nienależycie eksploatowane, głównie ze względu na pogoń za utrzymaniem się w limitach funduszu płac.

### Program dalszych przedsięwzięć doraźnych

Przedsięwzięcia te miałyby na celu przeciwdziałanie biurokratycznej mitrędze, poprawę zaopatrzenia i wyraźną poprawę nastrojów społecznych. Te zaś można osiągnąć przez choćby minimalną poprawę w zaopatrzeniu i — co ważniejsze przez — stworzenie przekonania, że rząd przeszedł od deklaracji do czynów i wreszcie przez „wprzęgnięcie" społeczeństwa do procesu zahamowania negatywnych zjawisk gospodarczych.

Następujące kroki uważamy za niezbędne minimum dla osiągnięcia poprawy sytuacji gospodarczej i nastrojów społecznych:

Powołanie — pod dowolną nazwą — instytucji ZARZĄDU GOSPODARCZEGO państwa jako rodzaju dyrektoriatu lub komisariatu (4—5-osobowego) w ramach lub przy Radzie Ministrów, upoważnionego i zobowiązanego do podejmowania w najbliższych tygodniach i w szczycie jesienno-zimowym działań zmierzających do odczuwalnego uporządkowania spraw zasilania, produkcji, wyżywienia i innych spraw związanych z funkcjonowaniem gospodarki i zaopatrzeniem rynku.

Chodzi tu o grupę menedżerską, **nie związaną z dotychczasowymi grupami nacisku w gospodarce polskiej,** wyposażoną przez prezesa RM w odpowiednie pełnomocnictwa, uprawnioną zwłaszcza do powoływania dowolnych doradców, konsultantów i pełnomocników. Grupa ta nie mogłaby być tożsama z dotychczasowym Komitetem Gospodarczym RM, ponieważ nie powinni wchodzić do niej ani przewodniczący Komisji Planowania (jako szef organu sztabowego), ani ministrowie resortów, „gałęziowych" z wyjątkiem ministra rolnictwa.

**2.** Przeprowadzenie doraźnych zmian w systemie zarządzania przemysłem i handlem w Polsce, a także w zarządzaniu rolnictwem, zmian antycypujących reformę gospodarczą w sposób, który jednoznacznie ją przybliży, a zarazem zdejmie z instytucji zarządu gospodarczego ciężar bieżącego zarządzania (szczegóły przedstawiono w aneksach nr 2 i 3). Istota tych zmian polega na wprowadzeniu w trybie pilnym samodzielności przedsiębiorstw przemysłu przetwórczego oraz jednostek skupu i handlu, na zbudowaniu podstaw samorządności wsi, tak, by społeczności tych zakładów zaczęły przyzwyczajać się do nowego systemu gospodarowania i pełnej dbałości o swe źródła utrzymania, a społeczności wiejskie przejęły odpowiedzialność za skup, podstawowe przetwórstwo płodów rolnych i handel detaliczny na swym terenie.

Takie rozwiązanie pozwoli jednocześnie skoncentrować uwagę władz centralnych na wychwyceniu odchyleń od pożądanej normy, na działaniach interwencyjnych oraz na zagwarantowaniu dostaw priorytetowych w sferze dostaw żywności dla górnictwa i artykułów przemysłowych dla rolnictwa.

**3.** Przeprowadzenie autentycznych i pełnych konsultacji w sprawie prawidłowej polityki pieniężnej, trybu i czasu zmian cen detalicznych, tak, by ustaliwszy zasady tej polityki oraz harmonogram i treść zmian usunąć źródła niepokoju społecznego i niepewności.

**4.** Pobudzenie i szeroki rozwój, przy współpracy z NSZZ „Solidarność" i innymi organizacjami społecznymi, samorządowego ruchu mieszkańców miast i miejscowości o charakterze nierolniczym, obliczonego na spełnienie roli swoistego pogotowia przeciwgłodowego w okresie jesienno-zimowym, a w dalszej przyszłości — na stworzenie praktycznych podstaw odrodzenia samorządu terytorialnego, spółdzielczości spożywców, ruchu samopomocy wzajemnej mieszkańców i ochrony konsumenta. Bez takiego ruchu, którego program działań organizacyjnych przedstawia szczegółowo aneks nr 5, nie usunie się przy tym codziennych zadrażnień i strat czasu na wystawanie w kolejkach. Nawet przy niedoborach zaopatrzeniowych społeczeństwo nie musi tracić takiej ilości czasu, jaką traci bezproduktywnie i przy pogarszających się nastrojach.

**5.** Podjęcie szybkich prac nad uregulowaniem zarządzania handlem zagranicznym i radykalnym zmniejszeniem wolumenu instytucji, których pełna lista, wraz z wykonawcami, powinna być w trybie pilnym sporządzona przez Komisję Planowania i GUS, tak, by umożliwić odpowiednie działania blokujące banków. Ograniczenia zostaną wstępnie wywołane nieumieszczeniem przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego na liście nieograniczonych dostaw energii i paliw, jednakże w ślad za tym musi iść pełna i wnikliwa weryfikacja prowadzonych inwestycji wraz z reformą budownictwa.

**6.** Przyjęcie w trybie natychmiastowym zasady, że przedsiębiorstwa osiągające dodatnie saldo w handlu zagranicznym mają prawo do określonego (zróżnicowanego zależnie od branży) odpisu dewizowego i pełne prawo korzystania z niego.

**7.** Uregulowanie całego systemu bankowego w najbliższym czasie, ponieważ bez takiego systemu uruchomienie mechanizmów ekonomicznych, a zatem reformy gospodarczej, stanie się fikcją.

*

Gospodarka zmierza ku przepaści. Nie uratują jej żadne deklaracje, ani pojedyncze gesty. Nie czas dziś też na dochodzenie swych ambicji i racji nie związanych z jej losem. Skłócona załoga na tonącym statku to zbiorowe samobójstwo.

Nie jesteśmy jeszcze w stanie katastrofy. Zmierzamy do niej. Spróbujmy jej uniknąć. To możliwe — pod warunkiem pełnego zaangażowania wszystkich. Razem możemy paść ofiarami katastrofy i razem możemy jej zapobiec. Wykorzystajmy tę szansę.

# Komunikat Państwowej Komisji Cen

## w sprawie podwyżki cen detalicznych pieczywa i przetworów zbożowo-mącznych

**Państwowa Komisja Cen ogłasza zmianę cen pieczywa i przetworów zbożowo-mącznych oraz system rekompensat, z zamiarem ich wprowadzenia z dniem 31 sierpnia 1981 roku.**

### 1. Cennik

CENNIK DETALICZNY PIECZYWA

| L.p. | Asortyment | Gramatura kg | Obecnie obowiązująca cena w zł/szt. | Proponowana do zatwierdz. cena detal. zł/szt. |
|---|---|---|---|---|
| | **I. Pieczywo podstawowe** | | | |
| 1. | chleb razowy | 1,0 | — | 18,00 |
| 2. | chleb sitkowy | 0,5 | 4,00 | 9,50 |
| | | 0,8 | 6,00 | 15,00 |
| | | 1,0 | 8,00 | 19,00 |
| | | 1,6 | 11,00 | 29,00 |
| 3. | chleb graham | 1,0 | 4,00 | 20,00 |
| 4. | bułki grahamki | 0,05 | 0,70 | 1,50 |
| | | 0,10 | 1,30 | 2,80 |
| 5. | chleb zwykły | 0,5 | — | 10,50 |
| | | 0,8 | 6,70 | 16,00 |
| | | 1,5 | — | 29,00 |
| 6. | chleb zwykły na serwatce | 0,5 | — | 11,00 |
| | | 0,8 | — | 16,50 |
| | | 1,5 | — | 30,00 |
| 7. | chleb mleczny | 0,5 | — | 11,00 |
| | | 0,8 | 6,00 | 17,00 |
| | | 1,5 | — | 30,00 |
| 8. | chleb zakopiański | 0,5 | 3,30 | 12,00 |
| 9. | chleb pszenny | 0,7 | 6,50 | 16,00 |
| | | 1,5 | 13,00 | 30,00 |
| 10. | chleb lecytynowy | 0,5 | 7,00 | 15,00 |
| 11. | bagietki francuskie | 0,40 | 8,00 | 13,00 |
| | | 0,25 | 6,00 | 9,00 |
| 12. | bułki: | | | |
| | — bułki montowe | 0,05 | 0,70 | 1,50 |
| | | 0,10 | — | 2,80 |
| | — bułki poznańskie | 0,05 | 0,80 | 1,50 |
| | | 0,10 | — | 2,80 |
| | — bułki kieleckie | 0,50 | 5,00 | 12,00 |
| | — parki | 0,20 | 2,60 | 5,50 |
| | — batony | 0,20 | 2,60 | 5,50 |
| | — bułki kajzerki | 0,05 | 1,00 | 1,60 |
| | | 0,10 | 1,90 | 3,00 |
| | — bułki z kminkiem | 0,05 | 1,00 | 1,90 |
| | | 0,10 | 1,90 | 3,30 |
| | — bułki solanki | 0,05 | 1,10 | 1,90 |
| | | 0,10 | 2,00 | 3,30 |
| | — obwarzanki | 0,10 | 2,10 | 3,30 |
| | | 0,20 | 4,00 | 6,20 |
| | — małgorzatki | 0,20 | 3,90 | 6,00 |
| | — rogale | 0,05 | 1,10 | 1,90 |
| | | 0,10 | 2,00 | 3,50 |
| | — bułki wyborowe | 0,40 | 3,20 | 12,00 |
| 13. | bułki i rogale maślane | | | |
| | — montowe | 0,05 | 1,10 | 2,00 |
| | | 0,10 | 2,10 | 3,80 |
| | | 0,20 | — | 7,40 |
| | — rogale | 0,05 | 1,20 | 2,20 |
| | | 0,10 | 2,20 | 4,00 |
| | | 0,20 | — | 7,70 |
| | uwaga: | | | |
| | ceny bułek półcukierniczych z różnymi nadzieniami (np. marmolada, mak, ser itp.) ustalają producenci we własnym zakresie. | | | |
| 14. | chały zdobne | 0,20 | 6,40 | 9,00 |
| | | 0,50 | 6,50 | 19,00 |
| | | 1,00 | 12,00 | 36,00 |
| | **II. Pieczywo uzupełniające** | | | |
| 15. | chleb pełnoziarnisty z żyta | 0,8 | 15,00 | 22,00 |
| 16. | chleb razowy na miodzie | 1,0 | 8,80 | 21,00 |
| 17. | chleb „pumpernikiel" | 0,25 | 4,00 | 9,00 |
| | | 0,50 | 7,20 | 15,50 |
| 18. | chleb turystyczny | 0,50 | 2,20 | 11,50 |
| 19. | chleb z otrąbkami | 1,0 | 10,00 | 22,00 |
| 20. | chleb beskidzki | 0,5 | 4,00 | 11,00 |
| | | 1,0 | 8,00 | 21,00 |
| 21. | chleb słodowy | 1,0 | 7,00 | 23,00 |
| 22. | chleb staropolski | 1,0 | 7,00 | 20,00 |
| 23. | chleb warszawski | 0,8 | 6,00 | 20,00 |
| 24. | chleb turecki | 0,20 | 7,40 | 10,50 |
| | **III. Pieczywo dietetyczne** | | | |
| 25. | chleb mieszany dietetyczny niskosłodowy | 0,5 | 4,00 | 10,00 |
| | | 1,0 | 8,00 | 20,00 |
| 26. | pieczywo dietetyczne pszenne niskosłodowe | | | |
| | — bułki | 0,20 | 2,20 | 5,50 |
| | — chleb | 0,5 | 4,80 | 11,00 |
| 27. | chleb dietetyczny wysokobiałkowy | 0,5 | 10,00 | 16,00 |
| 28. | chleb dietetyczny skrobiowy | 0,5 | 9,00 | 40,00 |
| 29. | chleb dietetyczny glutenowy | 0,40 | 9,00 | 30,00 |
| | **IV Pieczywo regionalne i firmowe** | | | |
| 30. | chleb zabłudowski (woj. białostockie) | 1,00 | 7,00 | 21,00 |
| 31. | chleb krzycki (woj. wrocławskie) | 0,8 | 6,00 | 15,00 |
| 32. | chleb wrocławski (woj. wrocławskie) | 1,0 | 12,00 | 27,00 |
| 33. | pieczywo tostowe | 0,52 | 10,00 | 18,00 |
| | | 0,78 | 14,00 | 26,00 |
| 34. | pałeczki słone „Solinki" | 0,10 | 6,00 | 9,00 |
| 35. | pałeczki słodkie z makiem | 0,10 | 6,00 | 10,00 |
| 36. | paluszki „Grissini" | 0,15 | 8,00 | 11,00 |
| 37. | paluszki kakaowe | 0,15 | 8,00 | 12,00 |
| 38 | paluszki deserowe | 0,15 | 8,00 | 12,50 |
| 39 | pieczywo chrupkie | 0,22 | 6,00 | 17,00 |
| 40 | pieczywo chrupkie | 0,25 | — | 18,00 |
| 41 | pieczywo chrupkie „Milch" | 0,25 | 8,00 | 20,00 |
| 42 | pieczywo chrupkie „roggen" | 0,25 | 8,00 | 20,00 |
| | **V Bułka tarta** | | | |
| | — luzem | 1,00 | 10,00 | 38,00 |
| | — paczkowana | 0,50 | 5,50 | 20,00 |

CENNIK DETALICZNY PRZETWORÓW ZBOŻOWYCH

| artykuł rodzaj opakowania | jednostka sprzedaży | ceny detaliczne dotychczasowe | nowe |
|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 |
| I MĄKI PSZENNE | | | |
| 1 tortowa typ 450 torebka papierowa | 1 kg | 10,— | 26,— |
| 2. krupczatka typ 500 torebka papierowa | „ | 7,50 | 26,00 |
| 3 wrocławska typ 500 torebka papierowa | „ | 6,70 | 23,— |
| 4 Mazowiecka typ 450 torebka papierowa | „ | 10,— | 25,— |
| 5 poznańska typ 500 torebka papierowa | „ | 10,— | 24,— |
| 6 kukurydziana torebka papierowa | „ | 6,— | 19,— |
| 7 typ 650 torebka papierowa | „ | 6,— | 21,— |
| 8 mąka żytnia typ 1250 na żurek torebka papierowa | „ | 3,75 | 20,— |
| II KASZE | | | |
| 9 manna torebka papierowa | 1 kg | 6,50 | 26,— |
| „ | 0,5 kg | 3,30 | 13,50 |
| 10 manna preparowana torebka papierowa | 0,5 kg | 6,20 | 16,— |
| 11 pęczak pszenny torebka papierowa | 1 kg | 5,40 | 22,— |
| 12 jęczmienna perłowa mazurska torebka papierowa | „ | 7,50 | 24,— |
| 13 jęczmienna pęczak kujawski torebka papierowa | „ | 7,20 | 23,— |
| 14 jęczmienna wiejska torebka papierowa | „ | 10,— | 22,— |
| 15 gryczana prażona cała torebka papierowa | „ | 27,— | 70,— |
| torebka polietylenowa | „ | 29,— | 72,— |
| 16 gryczana prażona łamana torebka papierowa | „ | 22,— | 62,— |
| 17 gryczana krakowska torebka papierowa | „ | 36,— | 80,— |
| 18 kukurydziana torebka papierowa | „ | 8,— | 24,— |
| 19 jaglana torebka polietylenowa | „ | 25,— | 42,— |
| torebka polietylenowa | 0,5 kg | 13,— | 21,50 |
| III PŁATKI | | | |
| 20 owsiane zwykłe kartonik | 0,5 kg | 3,90 | 15,50 |
| 21 owsiane wyborowe górskie kartonik | 0,5 kg | 5,50 | 17,— |
| 22 owsiane wyborowe amatorskie kartonik | 0,5 kg | 5,50 | 17,— |
| 23 owsiane błyskawiczne kartonik | 0,5 kg | 5,80 | 18,50 |
| 24 jęczmienne błyskawiczne kartonik | 0,5 kg | 4,50 | 17,— |
| 25 ryżowe błyskawiczne kartonik | 0,4 kg | 5,— | 19,— |
| kartonik | 0,75 kg | 9,50 | 36,— |
| IV MAKARONY | | | |
| 26 popularny bezjajeczny torebka papierowa | 1 kg | 7,20 | 33,— |
| kartonik | 0,5 kg | 4,20 | 19,— |
| 27 popularny 1-jajeczny torebka papierowa | 1 kg | 9,70 | 39,— |
| kartonik | 0,5 kg | 5,30 | 21,— |
| 28 popularny 4-jajeczny torebka papierowa | 1 kg | 16,50 | 56,— |
| kartonik | 0,5 kg | 8,50 | 30,50 |
| 29 włoski bezjajeczny formy długie torebka papierowa | 1 kg | 11,50 | 39,— |
| kartonik lub torebka polietylenowa | 0,5 kg | 6,30 | 22,— |
| formy krótkie i grysik torebka papierowa | 1 kg | 11,— | 37,— |
| kartonik lub torebka polietylenowa | 0,5 kg | 6,— | 21,50 |
| 30 włoski 1-jajeczny formy długie torebka papierowa | 1 kg | 12,50 | 454,— |
| kartonik lub torebka polietylenowa | 0,5 kg | 6,80 | 20,50 |
| formy krótkie i grysik torebka papierowa | 1 kg | 12,— | 43,— |
| kartonik lub torebka polietylenowa | 0,5 kg | 6,50 | 24,50 |
| 31 włoski 2-jajeczny formy długie torebka papierowa | 1 kg | 14,50 | 50,— |
| kartonik lub torebka polietylenowa | 0,5 kg | 7,80 | 28,— |
| formy krótkie i grysik torebka papierowa | 1 kg | 14,— | 48,— |
| kartonik lub torebka polietylenowa | 0,5 kg | 7,50 | 27,— |
| 32 włoski 4-jajeczny formy długie torebka papierowa | 1 kg | 20,— | 62,— |
| kartonik lub torebka polietylenowa | 0,5 kg | 10,50 | 34,— |
| formy krótkie i grysik torebka papierowa | 1 kg | 19,— | 60,— |
| kartonik lub torebka polietylenowa | 0,5 kg | 10,— | 33,— |
| 33 włoski 5-jajeczny formy długie torebka papierowa | 1 kg | 22,— | 68,— |
| kartonik lub torebka polietylenowa | 0,5 kg | 13,50 | 37,— |
| formy krótkie i grysik torebka papierowa | 1 kg | 21,— | 56,— |
| kartonik lub torebka polietylenowa | 0,5 kg | 13,— | 31,— |
| 34 wrocławski wyborowy formy długie torebka papierowa | 1 kg | 21,— | 50,— |
| kartonik lub torebka polietylenowa | 0,5 kg | 11,— | 28,— |
| formy krótkie i grysik torebka papierowa | 1 kg | 19,— | 48,— |
| kartonik lub torebka polietylenowa | 0,5 kg | 10,— | 27,— |
| 35 lubelski „extra" formy długie kartonik lub torebka polietylenowa | 0,5 kg | 17,50 | 48,50 |
| formy krótkie kartonik lub torebka polietylenowa | 0,5 kg | 17,— | 45,50 |
| 36 gorzowski „extra" formy długie torebka papierowa | 1 kg | 30,— | 69,— |
| kartonik lub torebka polietylenowa | 0,5 kg | 15,50 | 37,50 |
| formy krótkie i grysik torebka papierowa | 1 kg | 28,— | 65,— |
| kartonik lub torebka polietylenowa | 0,5 kg | 14,50 | 35,50 |
| 37 lubuski formy długie torebka papierowa | 1 kg | 25,— | 49,— |
| kartonik lub torebka polietylenowa | 0,5 kg | 13,— | 27,— |
| formy krótkie torebka papierowa | 1 kg | 23,— | 47,— |
| kartonik lub torebka polietylenowa | 0,5 kg | 12,— | 26,— |
| 38 żuławski wyborowy formy długie torebka papierowa | 1 kg | 25,— | 56,— |
| kartonik lub torebka polietylenowa | 0,5 kg | 13,— | 31,— |
| formy krótkie torebka papierowa | 1 kg | 23,— | 54,— |
| kartonik lub folia polietylenowa | 0,5 kg | 12,— | 30,— |
| V PŁATKI ŚNIADANIOWE | | | |
| 39 płatki kukurydziane torebka polietylenowa | 0,25 kg | 14,— | 20,— |
| 40 płatki pszenne torebka polietylenowa | 0,25 kg | 10,50 | 14,— |
| 41 płatki żytnie torebka polietylenowa | 0,25 kg | 10,— | 14,— |
| 42 płatki jęczmienne torebka polietylenowa | 0,25 kg | 10,50 | 14,— |
| VI RYŻ | | | |
| 43 ryż zwykły torebka papierowa | 1 kg | 8,— | 28,— |
| 44 ryż wyborowy torebka papierowa | 1 kg | 10,— | 30,— |

### 2. Zasady rekompensaty

**W celu wyrównania wzrostu kosztów utrzymania ludności z tytułu podwyżek cen wymienionych w punkcie 1 proponuje się przyznać rekompensatę w jednolitej wysokości 150 zł na osobę miesięcznie z tym, że emeryci i renciści pobierający emerytury (renty) nie wyższe niż 3500 zł miesięcznie oraz osoby korzystające z funduszów opieki społecznej i funduszu alimentacyjnego — otrzymają 200 zł miesięcznie na osobę.**

Kwota podstawowej rekompensaty w wysokości 150 zł wyliczona została w oparciu o badania indywidualnego spożycia pieczywa i jego przetworów, prowadzone w 6400 gospodarstwach domowych.

Dotyczy to spożycia pieczywa i makaronów. W stosunku do wyników tych badań spożycie pieczywa podwyższono z 8 kg do 10 kg, co związane jest z wyższą jego konsumpcją z uwagi na występujące braki innych artykułów żywnościowych.

Spożycie pozostałych przetworów (mąka, kasze, płatki, ryż) wyliczono w oparciu o przydziały kartkowe.

Dla obliczenia rekompensaty przyjęto następujący poziom spożycia poszczególnych artykułów miesięcznie: pieczywa — 10 kilogramów, mąka — 1 kg, kasze i płatki — 0,75 kg, makarony — 0,2 kg oraz ryż — 0,17 kg. Dotychczasowe średnie ceny tych wyrobów wynosiły odpowiednio: 9,80 zł, 8,95 zł, 8,75 zł, 18,90 zł oraz 10,00 zł. Średnie nowe ceny wynoszą dla pieczywa: 21,20 zł, mąki — 24 zł, kasz i płatków — 23,50 zł, makaronu 45 zł oraz ryżu 30 zł. Wydatki na te artykuły wzrastają więc miesięcznie odpowiednio dla pieczywa o 114 zł, mąki o 15,05 zł, kasz i płatków 11 zł, makaronów 5,20 zł i ryżu 3,40 zł. W sumie wydatki wzrastają o 148,65 zł. Ta kwota, zaokrąglona do 150 zł, jest podstawą rekompensaty. Dla przykładu rodzina pracująca dwuosobowa otrzyma 300 zł miesięcznie, trzysobowa — 450 zł, czteroosobowa 600 zł, itd. Jeżeli w rodzinie jest osoba pobierająca emeryturę (rentę) w wysokości do 3500 zł miesięcznie, to kwota rekompensaty będzie odpowiednio wyższa. Rekompensata przysługuje:

**1. Pracownikom zatrudnionym w uspołecznionych zakładach pracy,**

**2 Osobom pobierającym renty i emerytury,**

**3. Członkom rodzin osób wymienionych w punkcie 1 i 2, na których jest pobierany zasiłek rodzinny oraz tym osobom, na które zasiłek ten jest pobierany, lecz które z tytułu wieku oraz stanu zdrowia nie są zdolne do pracy,**

**4. Stypendystom i uczniom zatrudnionym na podstawie umowy o naukę zawodu,**

**5. Osobom utrzymującym się z zasiłków wypłacanych z funduszu pomocy społecznej i funduszu alimentacyjnego,**

**6. Matkom pobierającym zasiłek wychowawczy,**

**7. Innym osobom, które zostały wymienione w załączonym wyjaśnieniu Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych.**

Pierwsza wypłata rekompensaty dla pracujących i ich rodzin, stypendystów i uczniów nastąpi przy najbliższym poborze wynagrodzenia (stypendium) po wprowadzeniu nowych cen w życie, a dla emerytów i rencistów jednocześnie z wypłatą emerytury lub renty we wrześniu.

Do czasu ostatecznego przygotowania przez ZUS wypłat rekompensaty, co potrwa ze względów technicznych 2—3 miesiące, emerytom i rencistom wypłacona zostanie zryczałtowana kwota 600 zł, traktowana jako zaliczkowa wypłata rekompensaty.

Szczegółowe zasady i tryb wypłacania rekompensat znajdują się w tymże wyjaśnieniu.

Dotychczasowy przebieg konsultacji ze związkami zawodowymi pozwala stwierdzić, że konieczność podwyższenia cen pieczywa i przetworów jest powszechnie uznawana. Nie jest też w zasadzie kwestionowana podstawowa wysokość rekompensaty. Różne jest natomiast podejście do tego czy kwota rekompensaty powinna być jednakowa dla wszystkich, czy też powinna ona być zróżnicowana w zależności od wysokości otrzymywanych zarobków, rent, emerytur, dochodów na członka rodziny, wydatku energetycznego, wieku dzieci i młodzieży itp. Na przykład ośrodek prac społeczno-zawodowych przy KKP „Solidarność" w dniu 8 sierpnia br. zaproponował następujący system rekompensaty.

I Rekompensaty płac — wg wysokości płacy miesięcznej *).

do 4000 zł — 200 zł
4001 do 5000 zł — 180 zł
5001 do 7000 zł — 150 zł
7001 do 10.000 zł — 120 zł
powyżej 10.000 zł — 100 zł

II Rekompensaty emerytur i rent wg wysokości miesięcznego świadczenia emerytury i renty.

do 2300 zł — 200 zł
2301 do 2500 zł — 180 zł
2501 do 3000 zł — 160 zł
3001 do 4000 zł — 150 zł
4001 do 6000 zł — 120 zł
powyżej 6000 zł — 100 zł

III Rekompensaty zasiłków rodzinnych.
1. dla dzieci — wg wieku
— do lat 6 — o 120 zł
— powyżej 6 lat **) — o 180 zł.
2. dla pozostałych utrzymywanych członków rodzin zarówno pracowniczych jak i emerytów i rencistów — o 150 zł.

IV Rekompensaty stypendiów studentów i uczniów, których rodzina nie otrzymuje zasiłków rodzinnych **) — o 180 zł.

V Rekompensaty wynagrodzenia uczniów **) — o 180 zł.

VI Rekompensaty zasiłków osób korzystających z pomocy społecznej ***) — o 200 zł.

VII Rekompensaty rent i emerytur rolników ****) — o 150 zł.

Projekt rekompensat przedłożony związkom zawodowym został zaakceptowany przez Komisję Porozumiewawczą Branżowych Związków Zawodowych, a także przez Konferencję Autonomicznych Związków Zawodowych. Państwowa Komisja Cen stwierdza, że przedstawione przez ośrodek prac społeczno-zawodowych „Solidarność" propozycje zróżnicowania rekompensat są również do przyjęcia pod warunkiem uzgodnienia stanowiska w tej sprawie przez wszystkie związki zawodowe. Na to potrzeba jednak czasu, gdyż silne zróżnicowanie systemu rekompensaty ze względów technicznych jest niemożliwe do natychmiastowego wprowadzenia. Należałoby bowiem ewidencyjnie wyodrębnić każdego pracownika, każdego emeryta i każde dziecko w zależności od wysokości ich wynagrodzeń, wieku itp.

Ze względu na szczególną pilność zahamowania marnotrawstwa chleba i przetworów zbożowych, a także wyczerpaniem się możliwości dalszego zwiększania przemiału zbóż i wypieku chleba PKC proponuje zmianę cen od 31 sierpnia 1981 roku, stwierdzając jednocześnie, że przedstawiony system rekompensat może ulec modyfikacji w zależności od przebiegu dyskusji, której ta decyzja nie zamyka.

Niezależnie od tego Państwowa Komisja Cen zleci placówkom naukowym przeprowadzenie sondażu wśród społeczeństwa. Wprowadzenie nowych cen detalicznych umożliwi wdrożenie nowych zasad ekonomicznych w przemyśle zbożowo-młynarskim i piekarniczym. Nowe zasady funkcjonowania tego przemysłu zgodnie z kierunkami reformy gospodarczej, zakładającej samorządność, samodzielność i samofinansowanie, wejdą w życie z dniem 1 października 1981 roku.

Po wprowadzeniu nowych cen detalicznych Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług będzie pilnie obserwować sytuację na rynku przetworów zbożowo-mącznych i w zależności od kształtowania się popytu będzie podejmowało decyzje odnośnie zniesienia reglamentacji sprzedaży tych artykułów.

### Wyjaśnienie

W sprawie wypłacania rekompensaty z tytułu podwyżek cen detalicznych przetworów zbożowo-mącznych oraz zasad odpłatności z tytułu korekty stawek żywieniowych.

W nawiązaniu do komunikatu w sprawie podwyżki cen detalicznych pieczywa i przetworów zbożowo-mącznych Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministerstwo Finansów wyjaśniają, co następuje:

1. Niezależnie od osób wymienionych w komunikacie, rekompensata przysługuje następującym osobom:

**1) wykonującym pracę nakładczą na rzecz gospodarki uspołecznionej,**

**2) zatrudnionym w systemie agencyjno-prowizyjnym i objętym z tego tytułu ubezpieczeniem społecznym,**

**3) wykonującym pracę o charakterze trwałym na podstawie umowy zlecenia i objętym z tego tytułu ubezpieczeniem społecznym,**

**4) pozostającym czasowo bez pracy, korzystającym z zasiłków wypłacanych z funduszu aktywizacji zawodowej,**

**5) korzystającym ze świadczeń z funduszu alimentacyjnego,**

**6) pobierającym zasiłek wychowawczy z uspołecznionych zakładów pracy,**

**7) zatrudnionym w uspołecznionych zakładach pracy i pobierającym zasiłek chorobowy ze środków ZUS,**

**8) twórcom, w oparciu o zasady określone przez ministra kultury i sztuki w porozumieniu z ministrem pracy, płac i spraw socjalnych i ministrem finansów, jeżeli nie pobierają rekompensaty z innego tytułu.**

2. Podstawę do wypłacania rekompensaty dla członków rodzin pracowniczych z wyjątkiem osób, o których mowa w pkt. 3, stanowi ewidencja zasiłków rodzinnych.

3. Przez osoby utrzymywane, na które nie pobiera się zasiłku (dodatku) rodzinnego, rozumie się osoby, które z tytułu wieku lub złego stanu zdrowia potwierdzonego zaświadczeniem lekarskim nie są zdolne do pracy, jak również nie spełniające tych kryteriów żony pracowników (emerytów, rencistów), które wychowują lub wychowywały dziecko. Do osób tych zalicza się również osoby alimentowane przez pracowników, emerytów i rencistów, jeżeli odpowiadają kryteriom podanym wyżej.

4. Dla wyżej wymienionych osób pracownicy otrzymują rekompensatę na podstawie oświadczenia składanego w zakładzie pracy. W przypadku osób w wieku od 19 do 60 lat do oświadczenia należy dołączyć zaświadczenie lekarskie stwierdzające niezdolność do pracy. Obowiązek ten nie dotyczy młodzieży uczącej się, na którą nie jest pobierany zasiłek rodzinny, np. osób przebywających w internacie, oraz żon pracowników (emerytów, rencistów), które wychowują lub wychowały dziecko.

**5. Uspołecznione zakłady pracy wypłacają rekompensatę:**

1) pracownikom, członkom ich rodzin oraz innym osobom pozostającym na ich utrzymaniu,
2) osobom wykonującym pracę nakładczą,
3) osobom zatrudnionym w systemie agencyjno-prowizyjnym,
4) osobom wykonującym pracę o charakterze trwałym na podstawie umowy zlecenia,
5) uczniom zatrudnionym na podstawie umowy o naukę zawodu,
6) osobom odbywającym praktyki zawodowe,
7) matkom korzystającym z urlopu wychowawczego, na które nie jest pobierany zasiłek rodzinny,
8) emerytom i rencistom, którym prawo do emerytur i rent zostało całkowicie zawieszone.

6. Wypłata rekompensat w zakładach pracy działających wg zasad rozrachunku gospodarczego obciąża koszty eksploatacyjne a w zakładach sfery budżetowej środki budżetowe na działalność bieżącą.

W zakładach działających wg zasad rozrachunku wypłaty rekompensat traktuje się jako usprawiedliwione niewykonanie planu obniżki kosztów i akumulacji finansowej. Rekompensaty te uważa się za zmianę metodologiczną w rozumieniu przepisów o ustaleniu podstawy odpisu na fundusze zachęty materialnej.

7. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaca rekompensatę:

1) emerytom i rencistom, członkom ich rodzin oraz innym osobom uprawnionym pozostającym na ich utrzymaniu. Wypłaty te dokonywane są ze środków z funduszu emerytalnego, funduszu emerytalnego rolników i funduszu kombatantów,

2) pracownikom uspołecznionych zakładów pracy, którym zasiłek chorobowy wypłaca ZUS. Wypłaty te dokonywane są ze środków budżetowych przeznaczonych na te zasiłki.

3) osobom pobierającym świadczenia z funduszu alimentacyjnego, o ile nie otrzymują rekompensat z innego źródła.

8. Emerytom i rencistom kolejowym rekompensaty wypłacają organa rentowe PKP.

9. Studentom (doktorantom) a także utrzymywanym przez nich członkom rodzin rekompensatę wypłacają szkoły wyższe ze środków szkoły wyższej.

Warunkiem wypłaty rekompensaty jest złożenie oświadczenia o niepobieraniu rekompensaty z innego tytułu.

10. Osobom pobierającym zasiłki z funduszów pomocy społecznej rekompensatę wypłacają terenowe wydziały pomocy społecznej.

11. Osobom pozostającym czasowo bez pracy a korzystającym z zasiłków wypłacanych z funduszu aktywizacji zawodowej oraz innym osobom pozostającym na ich utrzymaniu rekompensatę wypłacają terenowe wydziały zatrudnienia — w ciężar tego funduszu.

12. Rekompensata przysługuje za każdy miesiąc kalendarzowy i wypłacana jest z góry w terminach przewidzianych dla wypłaty wynagrodzeń lub świadczeń (z zastrzeżeniem sytuacji o której mowa w ust. 3).

13. Rekompensata przysługuje również osobom podejmującym pracę po raz pierwszy oraz osobom zmieniającym zakład pracy. Przy zmianie zakładu pracy w danym miesiącu oraz w razie zbiegu uprawnień do rekompensaty z różnych tytułów przysługuje tylko jedna rekompensata.

14. Pracującym emerytom i rencistom, którym nie zawieszono prawa do emerytury lub renty rekompensatę wypłaca ZUS.

Przy przejściu pracownika na emeryturę lub rentę rekompensatę wypłaca ZUS.

15. Jeżeli pracownik (osoba wykonująca pracę nakładczą) jest zatrudniony w więcej niż jednym zakładzie pracy, rekompensatę wypłaca zakład pracy wskazany przez niego jako główny pracodawca.

16. Rekompensata nie przysługuje za miesiące, w których pracownikom w ogóle nie przysługiwało wynagrodzenie ani zasiłek z ubezpieczenia społecznego.

17. Rekompensata jest wypłacana przez uspołecznione zakłady pracy poza planowanym funduszem płac i nie wchodzi do podstawy ustalania:

1) podatku od funduszu płac,
2) podatku wyrównawczego,
3) składki na ubezpieczenia społeczne,
4) poszczególnych składników wynagrodzenia,
5) emerytur i rent, zasiłków z ubezpieczenia społecznego oraz innych świadczeń społecznych i socjalnych.

18. Uzyskanie rekompensaty nie wpływa na zakres uprawnień uzależnionych od wysokości wynagrodzeń i dochodów.

19. Jednostki i zakłady budżetowe, które prowadzą działalność polegającą między innymi na wydawaniu posiłków, wprowadzą odpowiednio podwyższone stawki odpłatności za te posiłki, stosownie do ustaleń właściwych ministrów dokonanych w porozumieniu z ministrem finansów oraz z ministrem pracy, płac i spraw socjalnych.

20. Zwiększone wydatki w jednostkach i zakładach budżetowych, w których świadczenia polegające na wydawaniu posiłków są nieodpłatne lub częściowo odpłatne — będą pokryte ze środków budżetu państwa w całości lub w odpowiedniej części.

21. Jednostki nie będące jednostkami i zakładami budżetowymi pokrywają zwiększone wydatki wynikające z podwyższenia cen detalicznych niektórych artykułów żywnościowych ze środków własnych i opłat pobieranych za posiłki.

22. W zakresie zbiorowego żywienia przyzakładowego — zakłady pracy ustalą nowe opłaty za korzystanie ze stołówek pracowniczych i żywienia przyzakładowego w zakładach gastronomicznych sieci otwartej, stosując zasadę pokrywania przez korzystających z tych usług pełnego kosztu przetworów zbożowych wchodzących w skład posiłków liczonych po cenach detalicznych.

**23. W działalności prowadzonej w ramach funduszu wczasów pracowniczych oraz zakładowej działalności socjalnej finansowanej ze środków zakładowego funduszu socjalnego polegającej między innymi na wydawaniu posiłków należy stosować odpowiednio podwyższone stawki odpłatności za świadczone usługi.**

---

*) wyższa rekompensata w poszczególnych przedziałach wysokości płac w relacji do analogicznych przedziałów rent i emerytur tłumaczy się faktem, iż z reguły z płac utrzymuje się relatywnie większa ilość osób.

**) podwyższona rekompensata z uwagi na obiektywnie wyższe zapotrzebowanie organizmu.

***) najwyższa rekompensata ze względu na udowodniony najwyższy poziom ubóstwa tej grupy ludności.

****) w toku dyskusji można rozważać także inny podział rekompensaty, np. analogiczny do propozycji zgłoszonej do emerytur i rent z tytułu zatrudnienia i inwalidztwa.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

czenie pożarowe. Parokrotnie zdarzały się już zaczątki pożaru, na szczęście w porę zlikwidowane. Zdarzyło się i tak, że małe dzieci spowodowały eksplozję pieca, bo z zimna próbowały na własną rękę napalić sobie mokrym miałem.

W sanatorium na Bystrem nadal z powodu ciasnoty przemieszane są dzieci leżące i chodzące, a w salach sypialnych odbywają się również lekcje, jedzenie posiłków. Jak już wspomniałam, obiecane sanatorium-pawilon nie mogło być zbudowane. **W październiku ubiegłego roku załoga Zespołu Sanatoriów wystąpiła na zebraniu o przeznaczenie dla dzieci kalekich wznoszonego właśnie w Dolinie Białego hotelu wypoczynkowego „Tatry".** Sprawa wałkowana przez wiele miesięcy doczekała się wreszcie pomyślnego półfinału — celowo używam tego określenia — w czerwcu bieżącego roku, kiedy to w czasie rozmów komisji rządowej i „Solidarności" Małopolskiej w Nowym Sączu odczytano pismo Sekretariatu KC podpisane przez byłego I sekretarza KW PZPR w Nowym Sączu **Henryka Kosteckiego.** „Sekretariat KC wychodząc naprzeciw potrzebom dzieci i młodzieży leczonej w Specjalistycznym Zespole Rehabilitacyjnym postanowił przekazać mu budynek „Tatry" w użytkowanie". Oświadczenie to przyjęto olbrzymimi brawami. „Gazeta" zamieściła stosowny komunikat.

# Czy dzieci, chorzy i starcy dostaną należne im domy w Zakopanem?

Co w Zakopanem zastałam z początkiem sierpnia?

Dyrektor zespołu sanatoriów dziecięcych dr **Daniel Zarzycki** daleki był od entuzjazmu. Poinformował, że wprawdzie od czerwca odbyły się już dwie narady w budynku „Tatr", gdzie stwierdzono jednoznacznie, że Biuru Politycznemu KC zależy na oddaniu budynku dla dzieci z dniem 1 czerwca 1982 r., że ustalono harmonogram robót. Niestety na budowie nic się nie robi. Zupełny marazm. Dyrektor KPBO **Janusz Pałka** już po naradzie zrobił wpis do dziennika budowy że nie może przystąpić do prac wpisanych w dziennik budowy, że brak mu aneksu określającego zakres robót itd. Dyrektor Zarzycki obawia się, że jest to granie na zwłokę: **„dla tamtego inwestora to mogli, a dla kalekich dzieci już im nie „leży".** Lekarz twierdzi, że sanatorium nie chce wielkich adaptacji w budynku „Tatr", wystarczy zrobić dwie pochylnie, salę konferencyjną zamienić na lekcyjną, nie wykonywać zaplanowanych barów i kawiarenek, dobudować szyb windy na zewnątrz. Tymczasem nic się nie dzieje.

Zapytany o opinię w tej sprawie I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Zakopanem **Józef Koprowski** skłania się do zdania naczelnika miasta i gminy tatrzańskiej. Po co ten dom przerabiać — w Zakopanem jest tyle innych domów — mówi. Uważa, że decyzja wspólnie podjęta w czerwcu była wynikiem fali emocji. W rozmowie z dziennikarzem pada takie stwierdzenie: **„trzeba zastanowić się jeszcze raz czy nie znalazłoby się inne wyjście. Bo za pół roku adaptacja postąpi naprzód i będzie za późno. Jak się okazuje, pewne rzeczy trzeba renegocjować..."**

Co to oznacza? Czy kolejne przedłużenie okresu wyczekiwania dzieci leczonych w sanatorium na Bystrem na poprawę warunków leczenia?

Również w innych sprawach, które ostatecznie, w interesie najbiedniejszych i małych Zakopanego rozstrzygnięto w trakcie rozmów czerwcowych w Nowym Sączu nie widać wyraźnego postępu. Doktor **Barbara Tarnowska,** kierownik Zakopiańskiej Stacji Krwiodawstwa i przewodnicząca zakładowej komisji „Solidarności" ZOZ jest tym poważnie zaniepokojona. — **„Przecież te ustalenia chyba satysfakcjonowały wszystkich?"**

Komisja „Solidarności" służby zdrowia zrezygnowała już przecież ze starań o budynek dawnego sanatorium Chałubińskiego na dom starców i hotel pielęgniarek wobec rozpaczliwej obrony tego gmachu przez Ministerstwo Zdrowia. Ale przecież ustalono, że i pielęgniarki, i starcy znajdą się szybko w dwu godziwych lokalowo budynkach. Mówiło się o „Patrii" i „Lwowiance".

Także domy dziecka miały uzyskać obiekt na sto miejsc w domu wczasowym „Świerk" będącym własnością skarbu państwa. Wskazano też odpowiednią willę na przedszkole, bo w Zakopanem już od dawna mnóstwo matek starających się o nie dla swoich dzieci odchodzi z kwitkiem.

— *Jakie są więc losy tych obietnic?* — pytam.

Doktor Tarnowska informuje, że w sierpniu lekarz wojewódzki przyjechał do Zakopanego, odbyła się narada z miejscowymi władzami i... zmieniono ustalenia. Nie wiedzieli o tym zainteresowani, nie wiedziała zakładowa komisja „Solidarności" służby zdrowia. Według wersji jaka zaczęła po tym zebraniu krążyć po mieście, hotelu dla pielęgniarek nadal brak, „Patria" ma być domem dziecka (co zdaniem nie tylko dr Tarnowskiej jest rozwiązaniem częściowym), natomiast na dom rencisty wskazano najgorszy z profilaktycznych domów resortu zdrowia, czyli „Dianę": budynek bez ogrodu, bez zaplecza, w centrum miasta. A więc znowu przejściówka?

Sekretarz Koprowski zapytany o „Dianę" rozkłada ręce: — **„Przecież nie wszystko jest na wieki wieków". Uważa też, że w „Patrii" jest wystarczająco dużo miejsc dla sierot.**

Jaki cel ma ta nasza prasowa rekapitulacja pewnych bolesnych i wstydliwych problemów miasta pod Giewontem? Pragniemy przypomnieć jeszcze raz, że dzieci, starcy i inni ludzie „wydziedziczeni" którzy nie mogą niczego załatwić w zamian za ludzkie dla nich względy, też mają prawa do swego miasta — takie same, albo nawet i większe, niż ci, którzy w ramach tak bardzo modnego do niedawna w Zakopanem „handlu wymiennego" targowali: my wam załatwimy ileś tam metrów chodliwej tkaniny, a wy nam dacie dom wczasowy. Na tej przecież zasadzie uszczelki — jak wspomniał w rozmowie ze mną I sekretarz — ukształtowało się wiele nieprawidłowości polityki wewnętrznej miasta. Czas zrozumieć, żeby do nich nie wracać.

**EWA OWSIANY**

## W sprawie czołgu-pomnika na Westerplatte

# „Żołnierz Wolności" wprowadził nas w błąd

**WARSZAWA (PAP).** W ostatnich dniach, jak informowała gazeta codzienna Wojska Polskiego „Żołnierz Wolności", członkowie NSZZ „Solidarność" gdańskiego oddziału Narodowego Banku Polskiego przy współudziale „Solidarności" Portu Gdańsk zażądali usunięcia z Westerplatte czołgu-pomnika — symbolu walki żołnierzy polskich o wyzwolenie Wybrzeża. Wiadomość ta wywołała protesty, m. in. Zarządu Głównego ZBoWiD, Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, a także środowiska byłych westerplatczyków oraz żołnierzy 1 Warszawskiego Pułku Czołgów im. Bohaterów Westerplatte.

Jak oświadczył w dzienniku telewizyjnym 23 bm. prezydent Gdańska **Jerzy Młynarczyk,** postulaty „Solidarności" zmierzały w istocie rzeczy do zmiany usytuowania pomnika-czołgu, a nie jego usunięcia. Postulaty te wiążą się z zamiarem ponownego wzniesienia stojącego tam do 1963 r. krzyża. Władze tego miasta odbyły w tej sprawie rozmowy m. in. z biskupem ordynariuszem diecezji gdańskiej. W ich wyniku ustalono, że do czasu opracowania programu kompleksowej rewaloryzacji Westerplatte czołg-pomnik pozostanie na swoim dotychczasowym miejscu. Natomiast wśród grobów westerplatczyków ustawiony zostanie krzyż.

# Plenum Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR

**WARSZAWA (PAP).** W Komitecie Centralnym PZPR odbyło się 22 bm. plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR.

W czasie obrad, które prowadził przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej — **Kazimierz Morawski,** omówiono zakres działania oraz formy i metody pracy partyjnych komisji rewizyjnych.

Zarówno w referacie, jak też w dyskusji, wiele uwagi poświęcono wypracowywaniu kierunków działania komisji w realizacji uchwał IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Plenum rozpatrzyło i zatwierdziło: regulaminy centralnej, wojewódzkiej, gminnej (miejskiej, dzielnicowej) i zakładowej komisji rewizyjnej; składy osobowe czterech problemowych zespołów kontrolnych; imienny podział zadań członków CKR w zakresie stałej współpracy z terenowymi komisjami rewizyjnymi, uchwałę CKR w sprawie zadań aparatu wykonawczego CKR oraz ramowy plan pracy CKR na II półrocze br.

Dokonano wyboru **Wacława Skoczylasa i Jacka Trojanka** na wiceprzewodniczących CKR.

W obradach uczestniczyli przedstawiciele wydziałów KC: organizacyjnego i ogólnego, a także przedstawiciel Głównej Komisji Rewizyjnej Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

# Kolejne porwanie samolotu PLL „Lot"

**WARSZAWA (PAP).** Jak poinformował PAP rzecznik prasowy PLL LOT, **Wiktor Wionczek,** 22 bm. w kilka minut po starcie z Wrocławia został uprowadzony do Berlina Zachodniego samolot PLL LOT AN-24 odbywający lot do Warszawy. Porywacz — urodzony w 1956 r. w Warszawie **Jerzy Dygas,** który korzystał z biletu Warszawa — Wrocław — Warszawa, sterroryzował załogę samolotu granatem. Jak ustalono, był on karany za wyłudzenia i kradzieże; nigdzie nie pracuje.

Na zachodnioberlińskim lotnisku Tempelhof załoga i pasażerowie zostali otoczeni opieką przez przedstawicieli polskiej misji wojskowej w Berlinie Zachodnim i PLL LOT. Samolot powrócił do Warszawy o godz. 2.40 w nocy z 22 na 23 bm.

Chęć pozostania w Berlinie Zachodnim wyrazili 19-letni **Paweł Kącki** z Warszawy oraz 22-letni **Antoni Początek** z Błażejówki. Prośbę ich spełniono.

# Tragiczny wypadek pod Krakowem

**21 bm. w godzinach popołudniowych w miejscowości Trąbki na trasie Wieliczka — Gdów pod Krakowem doszło do poważnego wypadku drogowego. Przy wyprzedzaniu idącej poboczem kobiety samochód ciężarowy „Jelcz" z przyczepą należący do PKS Kraków przekroczył oś jezdni i zderzył się z jadącym naprzeciw samochodem typu „Osinobus" przewożącym pracowników Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Krakowie. W wyniku wypadku śmierć na miejscu poniósł jeden z pasażerów „Osinobusa", zaś 5 osób odniosło poważne obrażenia ciała. Dzięki szybkiej pomocy medycznej ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.**

## Z dalekopisu

**PRZEWODNICZĄCY SWAPO W POLSCE**

**(pik) Na zaproszenie Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji i Afryki w dniach od 19 do 21 przebywał z wizytą w Polsce przewodniczący Organizacji Ludu Afryki Południowo-Zachodniej (SWAPO), Sam Nujoma.**

**Przewodniczący SWAPO przyjęty został przez członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR, ministra spraw zagranicznych PRL Józefa Czyrka.**

**WYPOWIEDŹ KADAFIEGO**

**Przebywający z wizytą oficjalną w Etiopii przywódca Libijskiej Dżamahirii Muammar Kadafi oświadczył w piątek w Addis Abebie, iż jego kraj gotów jest bronić swych praw do Zatoki Wielka Syrta, nawet stawić czoła Stanom Zjednoczonym, jeśli akty agresji tego kraju będą nadal się powtarzały. „Jeśli po stronie USA zamierza wystąpić NATO, to my również zwrócimy się do naszych sojuszników na świecie".**

**W USA POWSTAŁA NOWA ORGANIZACJA ANTYKOMUNISTYCZNA**

**Członek Izby Reprezentantów amerykańskiego Kongresu Larry McDonald powołał do życia organizację, której celem ma być zwalczanie „komunistycznej infiltracji" w USA oraz światowego ruchu komunistycznego. Organizacja nosi nazwę „Cele Zachodu" (Western Goals) i ma swoją siedzibę w Waszyngtonie.**

## Muzyka w starym Krakowie

# *Stuligrosz u Bernardynów*

*Chyba się powtórzę, jeśli zaznaczę, że próba opisu wspaniałego chóru chłopięcego i męskiego z Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod dyrekcją Stefana Stuligrosza może wypaść banalnie. „Poznańskie Słowiki" śpiewały w ub. sobotę w kościele Bernardynów. Dyr. Stuligrosz stworzył świetną atmosferę odbioru, zapowiadał każdy utwór z osobna, dawał parę słów wyjaśnienia. Ale gdy podnosił ręce, zaczynał niezwykle konsekwentnie, z precyzją godną tego słynnego w całym świecie zespołu prowadzić znakomite utwory na chóry, których głosy wypełniły cudowny barokowy kościół na granicy Krakowa i Stradomia z Kazimierzem położony.*

*Nie ulega wątpliwości, że występ poznanian stał się najlepszym, jak dotychczas, punktem swoistego festiwalu. Dużo by można o precyzji intonacyjnej chórów męskiego i chłopięcego, o idealnych liniach dynamicznych. Przydajmy jeszcze jedną uwagę — w jaki sposób zespół Stuligrosza, który wyrósł z wiekowych tradycji chórów katedralnych w Poznaniu, tak pięknie śpiewa na przykład „Ego sum pastor bonus" Wacława z Szamotuł, co ani na jotę nie przeszkadza w wyśpiewaniu każdej nutki „Psalmu radosnego" Szeligowskiego? Przecież to są utwory, które dzieli parę ładnych wieków! Jak to jest, że zespoły Stuligrosza wykonują z atencją i jakby romantycznym rozmachem sekwencję o Duchu Świętym Stefana Stuligrosza i nie tracą wdzięku w utworach Scarlattiego „Exultate Deo" czy Bartłomieja Pękiela „Magnum nomen Domini"? I to jest właśnie wielka tajemnica artystów poznańskich. Dla każdego z tych dzieł (dodajmy, że i współczesny Węgier tam się znalazł z utworem o tematyce pasyjnej, że było „Ave Maria" Brucknera) trzeba wymyśleć osobną poetykę wykonawczą. Dyr. Stefan Stuligrosz potrafi to zrobić. Odnoszę wrażenie, że interesują go — przy najlepszej uwadze wielkiego artysty dla wartości muzycznych — również treści, idee utworu. W ten sposób sekwencje, motety, hymny, jak gdyby nie tracą swej funkcji modlitwy liturgicznej. Dodać trzeba, że wnętrze kościoła Bernardyńskiego ten zamysł wspiera walnie.*

*Stuligrosz powiedział, że raduje go spotkanie z przyjaciółmi z Krakowa. Krakowianie wdzięcznie dziękują Poznaniowi i czekają na kolejny występ „Poznańskich Słowików"!*

*OLGIERD JĘDRZEJCZYK*

# Polskiej Piosenki Prawdziwej festiwal pierwszy i ostatni?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

tam więc wszystko to, co nie chciane przez estradę, menadżerów show-businessu i tych wszystkich, którzy grają na kieszeniach i gustach polskiej młodzieży jak na slitterze. Pojawili się więc na estradzie w Gdańsku aktorzy, którzy w ostatnim roku przystali do solidarnościowego ruchu kulturalnego. Dwa koncerty prowadził **Daniel Olbrychski,** ostatni — **Jerzy Stuhr.**

**Krystyna Janda** była nieobecna, gdyż bierze udział w premierowym pokazie „Człowieka z żelaza" w Paryżu.

Pojawił się też nurt piosenki ludowej, proletariackiej, traktującej o krwawych wydarzeniach, o przyjaciołach, którzy zginęli (*„Ballada o Janku z Gdyni"*, śpiewana właśnie w finale filmu Wajdy). Triumfy święciła jednak piosenka kabaretowa, wykonywana przez znane osoby polskiego kabaretu. Były to jednak te numery, które nigdy nie ujrzały światła dziennego, poza kilkoma pokazami. Stąd, w ostatnim dni wielką nagrodę otrzymał od publiczności znany warszawski kabaretowiec, profesor mniemanologii stosowanej, **Jan Stanisławski.** Podobnie dnia poprzedniego nagrodę tę otrzymał **Maciej Zembaty,** skądinąd organizator i dyrektor tego festiwalu, fakt ten wzbudził wiele zastrzeżeń towarzyskich.

Czemu jednak przypuszczam, że będzie to ostatni festiwal „prawdziwych piosenek"? Dlatego, że całość imprezy została przez organizatorów, czyli przez gdańską „Solidarność" przedłożona — oczywiście po wysokich konsultacjach — gdańskiej delegaturze GUKPiW, a ta całość przedłożonych tekstów zaakceptowała. Sytuacja ta jest, jak się wydaje, znamiennym gestem i ze strony „Solidarności", i ze strony władzy. Gestem, który jest pierwszym krokiem na drodze normalizacji obiegu dóbr kultury polskiej w Polsce.

Stąd właśnie bierze się moje przekonanie, że — jak wszystko dobrze pójdzie — następny gdański festiwal będzie po prostu zwykłym festiwalem polskiej piosenki. Tyle, że nie będzie to już sztuczny twór, jak festiwal sopocki i nie będzie tam utworów o niczym, czy o wszystkim, tylko nie o tym co trzeba. A to przecież było programem artystycznym i ideowym tak festiwalu opolskiego, jak — zwłaszcza — sopockiego.

Festiwal gdański odbył się z udziałem silnej delegacji krakowskich twórców. Na estradzie pojawili się artyści *„Piwnicy pod Baranami"*, **Piotr Skrzynęcki,** *„Grupa Pod Budą"*, **Marek Grechuta, Leszek Wójtowicz, Jerzy Kopczewski, Leszek Długosz,** a także z Krakowa wywodzący się **Manaan,** festiwalowy biuletyn redagowali krakowscy dziennikarze, **Jan Poprawa** i **Tadeusz Nyczek.** Ta kameralna impreza zmieniła się w wielki, ogólnopolski festiwal, machinę, która rządzi się swoimi prawami. Nie spodobało się to tym artystom, którzy oczekiwali, że na tej imprezie dominować będzie prywatność, liryzm i osobisty protest. Stąd wziął się ich oficjalny protest przeciw formie festiwalu. Jest to jednak naturalna sytuacja wychodzenia z podziemia. Ludzie, którzy ryzykowali nie raz skórą, a zawsze całkowitym, karnym wyłączeniem ich z oficjalnego obiegu (estrada, radio, nagrania), z trudnością byli w stanie znieść prawa, które — jak na każdym wielkim festiwalu — obowiązywały także na „ich" imprezie. W sumie jednak całość miała charakter pozytywny, choć nie bez zastrzeżeń, zwłaszcza artystycznej natury. Nie wszyscy to jednak rozumieją.

**MACIEJ SZYBIST**

## Komunikat

**Zjednoczenie Uzdrowiska Polskie komunikuje:**

**W związku z zarządzeniem nr 20 i 24 Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług, od 1 września aż do odwołania, osoby dorosłe skierowane na leczenie do sanatoriów, szpitali uzdrowiskowych, prewentoriów, kuracjusze ambulatoryjni oraz korzystający z wczasów leczniczych i profilaktycznych zobowiązani są do oddania organizatorowi żywienia odcinków kart zaopatrzenia na mięso i jego przetwory oraz masło w ilościach:**

**— pobyt 14 dniowy — 1,7 kg mięso, 0,25 kg masło,**
**— pobyt 21 dniowy — 2,4 kg mięso, 0,375 kg masło,**
**— pobyt 24 dniowy — 2,4 kg mięso, 0,375 kg masło,**
**— pobyt 28 dniowy — 2,8 kg mięso, 0,50 kg masło.**

**Osoby uprawnione do karty „R" przekazują całą kartę na mięso a masło zgodnie z ww. przepisami.**

**Dzieci i młodzież do lat 18 przebywający na leczeniu w zakładach zamkniętych lecznictwa uzdrowiskowego nie przekazują odcinków kart zaopatrzenia w mięso i masło.**

## Zasady wydawania kart zaopatrzenia na masło dla studentów

**Studenci studiów stacjonarnych otrzymują karty zaopatrzenia na masło, na miesiące wrzesień — grudzień 1981 r., w terenowych organach administracji państwowej, właściwych dla miejsca pobytu, po przedłożeniu zaświadczenia z uczelni opatrzonego na odwrocie trzema pieczęciami okrągłymi, ważnej legitymacji studenckiej oraz dowodu tożsamości.**

**Przy pobraniu karty zaopatrzenia na mięso na wrzesień, bieżącego roku oraz karty na masło (na miesiące wrzesień — grudzień 1981 r.) należy skasować ostatnią pieczęć uczelni i dokonać pod pieczęcią adnotacji o fakcie wydania kart.**

**Natomiast tym studentom, którzy nie mogli pobrać kart zaopatrzeniowych na masło we wrześniu bieżącego roku, uczelnie wydadzą je w październiku (na miesiące październik — grudzień br.), ale po okazaniu zaświadczenia (o którym mowa wyżej), nie zawierającego adnotacji o wcześniejszym pobraniu karty zaopatrzeniowej na masło, wraz z ważną legitymacją studencką.**

**W dniu 18 sierpnia 1981 r. w wieku 81 lat zmarł**

## Tow. Ludwik KOZŁOWSKI

**działacz ruchu robotniczego, w latach międzywojennych działacz KPP, po wyzwoleniu aktywny członek PPR. Brał udział w walce o utrwalanie władzy ludowej. Pełnił wiele funkcji partyjnych w KD i KW PZPR w Krakowie.**

**Cześć Jego pamięci.**

**Pogrzeb odbędzie się 24 sierpnia 1981 r. o godz. 13.30 na cmentarzu Rakowickim.**

**KOMITET KRAKOWSKI PZPR**
**KOMITET DZIELNICOWY PZPR**
**KRAKÓW-KROWODRZA**

# CO · GDZIE · KIEDY ?

**PONIEDZIAŁEK, 24 SIERPNIA 1981 R. JERZEGO, jutro LUDWIKA**

## TEATRY

Nieczynne.

## KINA

**KIJÓW** (Krasińskiego 34): Człowiek z żelaza (pol. 12 lat) ****/○○○○ — 16, 19.15. **KULTURA** (Rynek Gł. 27): Każdy ma swoje piekło (fr.-wł. 18 lat) — 8, 14, Król Cyganów (USA 18 lat) — 10, 16, 20, Port lotniczy 77 (USA 15 lat) — 12, 18. **MASKOTKA** (Dzierżyńskiego 58): Wdowieństwo Karoliny Zasler (jug. 18 lat) **/○○ — 15.30, 17.30, 19.30. **MŁODA GWARDIA** (Lubicz 6): Komisarz w spódnicy (fr. [illegible] lat) **/○○ — 15.30, 17.45, 20. **MIKRO** (Dzierżyńskiego 5): Nieme kino (USA 15 lat) **/○○ — 16, 18, 20. **PASAŻ BIELAKA:** Bajki — 10, 11, Lawina (USA 15 lat) */○○ — 12, 14, 16, 18, 20. **ROTUNDA** (Oleandry 1): Przez Góry Skaliste (USA b.o.) — 17, 39 stopni (ang. 12 lat) — 19. **ŚWIT DUŻA SALA** (os. Teatralne 10): Żandarm w Nowym Jorku (fr. b.o.) */○○ — 15.45, 18, 20. **ŚWIT MAŁA SALA:** Światło (fr. 15 lat) **/○ — 15, 17.15, 19.30. **ŚWIATOWID DUŻA SALA** (os. Na Skarpie 7): Gwiezdne wojny (USA 12 lat) ****/○○○○ — 15.45, Zwolnienie warunkowe (USA 18 lat) ****/○○○○ — 18, 20.15. **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 16): Żandarm w Nowym Jorku (fr. b.o.) */○○ — 15.45, 18, 20.15. **WANDA** (Waryńskiego 5): Flic story (fr. 18 lat) ***/○○○○ — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA** (Stradom 15): Droga szkieletów (rum. 15 lat) */○○ — 15.30, 18, Milczący wspólnik (kanad. 15 lat) **/○○○ — 20.15. **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): Żandarm na emeryturze (fr. 12 lat) */○○○ — 15.45, Brawurowe porwanie (USA 15 lat) **/○○○○ — 18, 20.15. **WRZOS** (Zamojskiego 50): Szczęki II (USA 15 lat) */○○○ — 15.45, 18, 20.15. **WIEDZA** (Rynek Gł. 27): Szacowni nieboszczycy (wł. 18 lat) — 8.15, 12.30, 18.15, W mroku nocy (USA 15 lat) — 10.15, Anatomia miłości (pol. 15 lat) — 14.15, Rok święty (fr. 15 lat) — 16.15, Uśmiech (USA 18 lat) — 20.15. **ZWIĄZKOWIEC** (Grzegórzecka 71): Jajo węża (RFN 12 lat ****/○○ — 15.45, 18, 20.

**DOBCZYCE — Raba:** Superpotwór (jap. b.o.) */○○○. **WIELICZKA — Górnik:** Zamach stanu (pol. 15 lat) **/○○○.

**Pozostałe kina nieczynne.**

## WYSTAWY

**WAWEL — Komnaty Królewskie** (niecz.). **Skarbiec koronny i zbrojownia** (niecz.). **Wyst. Wawel zaginiony** (10—15.30). **GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA** (9—15.30). **GALERIA MALARSTWA I RZEŹBY** (Sukiennice): (10 — 16). **DOM JANA MATEJKI** (Floriańska 41): Wystawa: Piękno Krakowa w obrazach Jana Matejki (niecz.). **KAMIENICA SZOŁAYSKICH** (pl. Szczepański 9): (niecz.). **NOWY GMACH** (al. 3 Maja 1): (niecz.). **ZBIORY CZARTORYSKICH** (Pijarska 8): Wystawa arcydzieł ze zb. Czartoryskich (10—16). **MUZ. ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1): Wyst stała „Polska kultura ludowa" oraz wyst. czasowa „Współczesna polska rzeźba ludowa" (10 — 18). **MUZEUM HISTORYCZNE** (Jana 12): Wyst. „Militaria i zegary" (niecz.). **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 34): Z dziejów i kultury Żydów w Krakowie (niecz.). **FRANCISZKAŃSKA 4:** Wystawa — „Laureaci nagród m. Krakowa" (niecz.). **GALERIA TEATRALNA** (Szpitalna 21): (niecz.). **KRZYSZTOFORY** (Rynek Gł. 35): Wystawa: Z dziejów i kultury Krakowa (niecz.). **GALERIA „KRZYSZTOFORY"** (Szczepańska 2): Wystawa kolekcji Grupy Krakowskiej (niecz.). **MUZEUM ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 31): Wystawa „Wojskowa figurka historyczna" (10—14). **MUZEUM LENINA** (Topolowa 8): Wystawa „Lenin w Polsce" oraz wystawa czasowa „Lenin — idea — czyn" (niecz.). **DOM LENINA** (Kr. Jadwigi 41): Wystawa „Lenin w Polsce" (9 — 15, wstęp wolny). **RYDLÓWKA** (Tetmajera 28): Folklor wsi podkrak. (niecz.). **MUZ. W PIESKOWEJ SKAŁE (OJCÓW)** (niecz.). **MUZ. LOTNICTWA I ASTRONAUTYKI** (al. Planu 6-letniego 17): (niecz.). **MUZEUM PRZYRODNICZE** (Sławkowska 17): Współczesna fauna polska (nieczynne). **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH W WIELICZCE** (nieczynne). **KOPALNIA SOLI** (8—16) **GALERIA KTF** (Bohaterów Stalingradu 13): (9—21). **PAWILON WYSTAWOWY BWA** (pl Szczepański 3a): (niecz.). **GALERIA ARKADY:** (niecz.). **OŚRODEK TEATRU „CRICOT 2"** (Kanonicza 5): Wystawy: „Artyści z kręgu teatru Cricot 2" i „Literatura partytury «Umarłej klasy»" (niecz.). **PAŁAC SZTUKI** (pl. Szczepański 4): Wystawa „Salon malarstwa krakowskiego" (10—17). **SALON TPSP** (Nowa Huta, al. Róż 3): Wystawa prac Ryszarda Wawry z Edynburga (niecz.). **GALERIA „DESA"** (Jana 3): Wystawa ceramiki Antoniego Bisagi (14—20). **GALERIA ZPAF** (Anny 3): (niecz.). **ZPAP** (Floriańska 34): Wystawa malarstwa Jana Kruga (13—18). **GALERIA „PRYZMAT"** (Łobzowska 3): (10—18). **KRAMY DOMINIKAŃSKIE** (Stolarska 8—10): Wystawa rysunków Lidii Wilk nt. spektaklu T. Kantora „Wielopole — Wielopole" i „Umarła klasa" (15—20). **KLUB MPiK** (Mały Rynek 4): **CZYTELNIA** — (10—21). **GALERIA** — Pokonkursowa wystawa plakatów „Najlepszy Plakat Roku" (11—18). **KLUB MPiK** (pl. Centralny): **CZYTELNIA:** — (11—16). **GALERIA:** Wystawa rysunku Marii Haska (11—20).

**MYŚLENICE — BWA** (3 Maja): Wystawa plakatów ze zbiorów BWA (niecz.). **MUZEUM REGIONALNE** (Sobieskiego 3): Wystawa „Malarstwo Kossaków" (ze zbiorów Muz. Narodowego w Krakowie) (niecz.). **MDK** (Świerczewskiego 14): (8—20).

## SZPITALE DYŻURNE

**INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA:** tel. 205-11 (czynny całą dobę).

**CHIRURGICZNY:** Trynitarska 11, **CHIRURGII DZIEC.:** Prądnicka 35, **LARYNGOLOGICZNY:** Na Skarpie 65, **UROLOGICZNY:** Prądnicka 35, **OKULISTYCZNY:** Witkowice.

## POGOTOWIE

Łazarza 14: wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy — 238-33, informacja — 205-11 Centrala abonencka — 236-00 Rynek Podgórski 2, tel. 625-50 Prokocim (Teligi 6) tel. 611-55. Lotnisko Balice 190-29, Nowa Huta 422-22, 417-70. Krzesławice 99, 206-20, Siecichowice (tel. Iwanowice 60). Jerzmanowice 48. Proszowice 9. Myślenice 999. Skawina 9. Wieliczka 9, 233-54. Niepołomice — 198.

## APTEKI

**PUNKT INFORMACJI APTECZNEJ:** tel 107-65 (8—15).

Nowa Huta, Centrum A, bl. 4 (tlen), Kazimierza Wielkiego 117, Rynek Gł. 42 (tlen), Kozłówek (Pawilon), Pstrowskiego 94 (tlen), Krakowska 1.

**MYŚLENICE** (Rynek 10)
**SKAWINA** (Ogrody 101)
**WIELICZKA** (Boh Warszawy 12)
**PROSZOWICE** (1 Maja 51)

## INNE :|

**SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY** (Reja 11) — zamawianie wizyt domowych — tel. 225-66 i 295-78 (15.30—23.00).

**TELEFON ZAUFANIA:** 371-37 (16—22).

**CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ WAWEL-TOURIST** (ul. Pawia 8) — tel. 260-91, 204-71 (8—18).

**OŚRODEK INFORMACJI USŁUGOWEJ KUSP „GROMADA"** (Mały Rynek 6) — tel. 271-30, 228-90 (7—18). **NOWA HUTA** (os. Zgody 7) tel. 447-31 (8—18).

**POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOZBYT"** (al. Pokoju 81) — tel. 800-84 (6—22).

**POMOC DROGOWA PZMot.** (al. Planu 6-letniego 154) — tel. 417-60, 416-32 (7—22).

**ŻEGLUGA KRAKOWSKA,** tel. 218-60 i 262-55: Rejsy statkiem po Wiśle do Bielan (godz.: 9, 11, 13, 15, 17).

## RADIO

### PROGRAM I
**na fali 1322 m.**

**DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.**

6.00 Sygnały dnia. 9.00 Lato z Radiem. 11.40 Tu Radio Kierowców. 11.55 Komunik. o st. wód. 12.25 Rodzinne muzykow. 12.45 Roln. kwadr. 13.00 Komunik. energet. 13.01 Rybacka progn. pog. 13.05 St. Gama. 15.05 Popoł. dziewcząt i chłopców. 15.30 St. Relaks. 15.35 Kącik melom. 15.55 Pięć min. z kult. 16.00 Muz. i aktualn. 16.30 Nowości polsk. muz. rozr. 17.00 Inf. sport. 17.10 Radiowe spotk. 17.30 Radiokurier. 19.25 Z telewiz pięciolinii. 19.40 Mag. międzynar. 20.00 Inf. dla kierowców. 20.05 Śladem naszych interw. 20.10 Konc. życzeń. 20.35 Popul. nagr. wybitnych wokalistów. 21.00 Komunik. energet. 21.05 Kron. sport. 21.20 Przeb. trzech pokoleń. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Fonot. narodowa. 23.00 Inf. sport. „Polemiki". 23.30 Aud. publicyst.

### PROGRAM II
**na fali 219 m czyli 1368 KHz na UKF 67,67 MHz oraz na fali dł. 1500 m (10.00—17.00)**

**DZIENNIKI: 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.30, 21.30, 23.30.**

10.30 Prosto ze studia. 11.35 Co słychać w świecie. 11.40 Nowe nagr. polsk. muz. lud. 11.55 Komunik. o pog. 12.10 Od poloneza do mazura. 12.25 Porady K. Kocowej. 12.45 W aranż. J. Komane. 13.00 Ludzie we społ. mandatem. 13.10 Chór PR i TV p/d S. Stuligrosza. 13.30 Komunik. dla górników. 13.36 Ze wsi i o wsi. 13.51 A. Malec — biłgorajska śpiewaczka lud. 14.00 Aud. publicyst. 14.10 J. Haydn: III Symf. G-dur. 14.25 Z malowanej skrzyni. 14.45 Muz. Czajkowskiego. 15.35 Popoł. dziewcząt i chłopców. 16.00 Utw. S. Moniuszki. 16.40 Obywatele, 17.00 Co piszą o muzyce. 17.30 Szersze spojrzenie. 17.50 Śpiewający aktorzy. 18.05 Saldo. Panie Dyrektorze! 18.25 Plebiscyt St. Gama. 18.30 Echa dnia. 18.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy. 19.03 Klasycy muz. rozr.: F. Sinatra. 19.20 Machina miłości czystej i wszetecznej — fr. pow. 19.40 Kontrapunkty — tyg. o muz. XX w. 20.20 Notatn. kult. 20.30 Muz. C. Monteverdiego do „Pieśni nad Pieśniami". 21.00 Kaseton ziemi Łukowskiej. 21.35 Inf. sport. 21.40 Miron Białoszewski czyta swój „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego". 22.00 Słownik liter. 23.35 Jazz na dobranoc.

### PROGRAM III
**UKF 66.89 MHz; na falach krótkich w pasmach: 31 m, 41 m, 42 m, 49 m oraz na falach ultrakrótkich wszystkich rozgł. PR**

6.00 Między snem a dniem. 6.30 Bez notesu. 6.45 3 min. dla kierowców. 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30 Ekspresem przez świat. 7.30 Siedem i pół. 7.50 Progr. dnia. 8.05 Jeżeli grać to tylko w duecie. 8.30 Prosto z kraju — aud. publicyst. 8.45 Mikrorecital Cata Stevensa. 9.00 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego — odc. 26. 9.15 Mała poranna muz. 9.45 Wakacje z przebojem. 11.00 Inicjatywy mieszkaniowe. 11.30 Wakacje ze swingiem. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Mordercy z Collins" — 31 odc. 14.00 Lato w Filharmonii

# SPORT

## 2000 bramka Ruchu w lidze

# Czerwona kartka dla sędziego!

**W Chorzowie w meczu dwóch najstarszych ligowców RUCH pokonał WISŁĘ 2:1 (1:1).** Opuszczałem boisko z mieszanymi uczuciami, z jednej strony cieszył poziom meczu, grano szybko, ambitne do ostatniej minuty, wiele było spięć pod obydwiema bramkami; **niestety te dobre wrażenia zatarł pan Andrzej Libich z Warszawy, który dał „popis" jak nie należy sędziować meczu.**

**Moim zdaniem p. Libich wypaczył przebieg pojedynku, w 71 min. nie podyktował ewidentnego karnego dla Wisły, kiedy to obrońca Ruchu w polu karnym przewrócił rękami Iwana.** Również druga bramka dla Ruchu padła w okolicznościach „pachnących" spalonym. Dzwonili do nas telewidzowie, iż red. **Zydorowicz** z TV tłumaczył to następująco — nie mogło być spalonego, bo piłka uderzona przez zawodnika Ruchu otarła się o nogi obrońców Wisły. Nie ma znaczenia — czy się otarła czy nie — **istotne jest to czy w momencie podania Jakubczyk był na spalonym czy też nie?** Nam się wydawało, że zawodnik Ruchu był „spalony". **Nie były to zresztą jedyne błędy sędziego,** źle oceniał faule, przepuścił kilka ewidentnych spalonych m. in. 5-metrowy ofsajd Mikulskiego w 89 min. spotkania.

**W tych okolicznościach 2:1 dla Ruchu nie w pełni odzwierciedla to, co się działo na boisku.** W I połowie częściej w ataku byli gospodarze. **Już w 6 min. objęli prowadzenie, faul w polu karnym Motyki był oczywisty i Buncol płaskim strzałem z karnego pokonał Adamczyka (no była to 2000 bramka Ruchu w lidze!).** Gospodarze nadal mieli przewagę, m. in. **w 39 min. Małnowicz** strzelił w poprzeczkę. Końcówka tej połowy należy do wiślaków, **w 44 min. szybka akcja Iwan — Lipka, precyzyjne dośrodkowanie tego ostatniego i Targosz strzałem w długi róg wyrównał na 1:1.**

Po przerwie mecz staje się ciekawszy, Wisła atakuje szybciej i bardziej zdecydowanie, Ruch nie pozostaje dłużny. **W 47 min. Bolesta** w ostatniej chwili zbiera piłkę z nóg **Skrobowskiego,** groźnie strzelają **Targosz, Iwan. W 61 min.** obrońcy gospodarzy faulują **Wróbla** na granicy szestnastki w momencie kiedy ten wychodził na czystą pozycję. Po przeciwnej stronie też na linii pola karnego faulu dopuszcza się **Motyka** (od razu otrzymuje żółtą kartkę), strzał **Buncola** z wolnego broni **Adamczyk. 69 min. to druga, problematyczna bramka dla Ruchu, a 71 min. to opisany już faul na Iwanie „puszczony" przez arbitra z tylko jemu wiadomych powodów.**

Wisła z olbrzymią determinacją i ambicją dąży do wyrównania, 2-krotnie bliski szczęścia jest **Iwan,** ale jego strzały broni **Bolesta,** po przeciwnej stronie z kolei **Adamczyk** paruje dwa uderzenia **Małnowicza.** Jeszcze w ostatniej minucie szarża Wisły, ale główka **Kapki** jest minimalnie niecelna. **W sumie — żywy, dobry mecz, zacięta walka z obu stron, tylko ten fatalny sędzia. Czekamy na oficjalne stanowisko w tej sprawie Pol. Kolegium Sędziów!**

**RUCH:** Bolesta — Walot, Piechaczek, Jakubczyk, Wrona — Wira, Buncol, Kajrys, Bąk — Małnowicz, Mikulski.

**WISŁA:** Adamczyk — Szymanowski, Budka, Motyka, Jałocha — Lipka, Kapka, Skrobowski, Targosz — Iwan Wróbel. Żółta kartka Motyka.

(ANS)

## I liga

- **WIDZEW** — Stal Mielec 0:0. Żółte kartki Łukasik (Stal) i Plich (Widzew).
- **ARKA — LEGIA** 1:1 (0:1). Bramki — dla Legii: Adamczyk (25), dla Arki: Pietrzykowski z karnego (57).
- **GWARDIA** — Bałtyk 2:0 (0:0). Bramki: Banaszkiewicz (60), Dziekanowski (75).
- **ŚLĄSK** — Zagłębie 2:1 (1:0). Bramki — dla Śląska: Pękala (8), Szarek (76), dla Zagłębia: Mazur (73).
- **SZOMBIERKI** — Lech 1:0 (0:0). Bramka — Sobol z karnego (80).
- **POGOŃ** — ŁKS 4:1 (2:0). Bramki — dla Pogoni: Stelmasiak 3 (25, 44, 78) oraz Włoch (85), dla ŁKS: Dziuba (50).
- **MOTOR — GÓRNIK** 0:0.

| | | |
|---|---|---|
| 1. Śląsk | 5:1 | 4—1 |
| 2. Górnik | 4:2 | 5—1 |
| 3. Lech | 4:2 | 4—1 |
| 4. Gwardia | 4:2 | 6—4 |
| 5. Stal | 4:2 | 3—1 |
| 6. Ruch | 4:2 | 4—3 |
| 7. **WISŁA** | 3:3 | 6—4 |
| 8. Pogoń | 3:3 | 5—3 |
| 9. Zagłębie | 3:3 | 4—4 |
| 10. Bałtyk | 3:3 | 2—3 |
| 11. Widzew | 3:3 | 2—5 |
| 12. Szombierki | 2:4 | 3—4 |
| 13. Legia | 2:4 | 3—5 |
| 14. ŁKS | 2:4 | 2—6 |
| 15. Motor | 1:5 | 1—4 |
| 16. Arka | 1:5 | 1—6 |

## II liga grupa I

**GKS Tychy — GKS Katowice 0:1, Odra Opole — Olimpia Poznań 1:1, ROW — Urania 2:1, Zagłębie Wałbrzych — Gryf Słupsk 2:1, Lechia Gdańsk — Błękitni Stargard 2:1, Stilon — BKS Bielsko 1:0, Piast Gliwice — Stoczniowiec Gdańsk 2:1, Stal Stocznia Szczecin — Górnik Wałbrzych 2:0.**

| | | |
|---|---|---|
| 1. ROW | 4:0 | 5—2 |
| 2. Lechia | 4:0 | 3—1 |
| 3. GKS Katowice | 4:0 | 2—0 |
| 4. Stal Stocznia | 3:1 | 2—0 |
| 5. Zagłębie Wałbrz. | 3:1 | 3—2 |
| 6. GKS Tychy | 2:2 | 3—2 |
| 7. BKS Bielsko | 2:2 | 2—1 |
| 8. Błękitni | 2:2 | 2—2 |
| 9. Stilon | 2:2 | 1—1 |
| 10. Piast Gliwice | 2:2 | 2—3 |
| 11. Urania | 1:3 | 2—3 |
| 12. Stoczniowiec | 1:3 | 1—2 |
| 13. Odra | 1:3 | 1—2 |
| 14. Olimpia | 1:3 | 2—4 |
| 15. Gryf | 0:4 | 1—3 |
| 16. Górnik Wałbrz. | 0:4 | 1—5 |

## III liga grupa II

Zawisza Bydgoszcz — Błękitni Kielce 1:1, Stal Rzeszów — Avia Świdnik 1:1, Stal Stalowa Wola — Olimpia Elblag 5:1, Górnik Knurów — Gwardia Szczytno 3:0, Polonia Bytom — Resovia 1:1, Broń Radom — Radomiak 1:1.

| | | |
|---|---|---|
| 1. Górnik Knurów | 4:0 | 6—1 |
| 2. Wisła | 4:0 | 3—1 |
| Raków | 4:0 | 3—1 |
| 4. Polonia | 3:1 | 3—2 |
| 5. Avia | 3:1 | 2—1 |
| 6. Stal St. Wola | 2:2 | 5—2 |
| 7. **CRACOVIA** | 2:2 | 2—1 |
| 8. Błękitni | 2:2 | 1—1 |
| 9. Olimpia Elbl. | 2:2 | 4—7 |
| 10. Broń | 1:3 | 3—4 |
| 11. Resovia | 1:3 | 2—3 |
| 12. **HUTNIK** | 1:3 | 1—2 |
| Stal Rzeszów | 1:3 | 1—2 |
| 14. Radomiak | 1:3 | 2—4 |
| 15. Zawisza | 1:3 | 1—3 |
| 16. Gwardia | 0:4 | 1—5 |

## Duży Lotek

I los.: 10, 27, 40, 44, 49, 49 dod. 41.
II los.: 3, 6, 16, 24, 33, 35.
Końc. band.: 8890.

## Lajkonik

„Duży Lajkonik": 48, 13, 18, 39, 1 dod. 7; końc. ban.: 28861.
„Mały Lajkonik": 5, 24, 9, 7, 23, 23; końc. ban. 42638.

## Opinie po meczu

*LUCJAN FRANCZAK, trener Wisły: „Powiem krótko — nie mamy szczęścia do sędziów. Samo spotkanie było dobre, tempo szybkie, wiele ciekawych akcji. Nie mam do zespołu pretensji o porażkę, wszyscy do ostatniej minuty walczyli z wielką ambicją. Trochę za dużo błędów popełniamy w defensywie, a to zwłaszcza w meczach wyjazdowych srogo się mści. To trzeba będzie wyeliminować.*

*Indywidualnie — dobre noty wystawiam Adamczykowi, Motyce za II połowę, potwierdził dobrą formę Targosz, Iwan (choć grał ze stłuczonym mięśniem), Wróbel. Jałocha był może nieco słabszy, ale przechodził ostatnio silne zatrucie. Ruch — pokazał dobrą piłkę, ma groźną II linię, a w niej tak dobrych piłkarzy jak Kajrys, Buncol".*

*JÓZEF ZWIERZYNA, trener Ruchu: „Sprawdziły się moje przewidywania, iż mecz będzie ciężki. Wisła potwierdziła swoje wysokie kwalifikacje, mecz mogliśmy rozstrzygnąć na swoją korzyść w I połowie, kiedy to wypracowaliśmy sporo groźnych sytuacji podbramkowych. Po przerwie — Wisła podkręciła tempo, ale my też mieliśmy dobre pozycje. O pracy arbitra nie chciałbym się wypowiadać".*

*Kto wie czy do słynnej Księgi Guinessa odnotowującej najróżnorodniejsze rekordy na świecie nie trafi wynik, którego autorami są piłkarze występujący w IV grupie III ligi — w minionej kolejce w siedmiu meczach zdołali oni strzelić zaledwie 3 (słownie: trzy) bramki!! Być może gdzieś w świecie odnotowano jeszcze gorszy rezultat, choć przypuszczam, że trudno o taki przykład.*

*Czy można się po tym dziwić, że w meczach wyższych klas bramki padają jak „na lekarstwo". Wprawdzie w trzeciej rundzie ekstraklasy mieliśmy tych bramek 16, ale jeżeli wziąć pod uwagę, że aż 5 padło w meczu Pogoń — ŁKS — średnia nie jest wcale imponująca. Tymczasem w minionej kolejce rozgrywek ekstraklasy, zarówno NRD, jak i RFN padło bramek ponad 30. Czy można się dziwić, że mecze obfitujące w szereg ciekawych epizodów są tam chętnie oglądane przez publiczność. (w)*

## Przegrana na własnym boisku

Bez **Sysły** i **Glanowskiego** przystąpili piłkarze Hutnika do meczu na własnym boisku z drużyną Rakowa z Częstochowy. Spotkanie to mogło się jednak podobać tylko w początkowej fazie. Hutnicy raz po raz atakowali bramkę gości, lecz dobra obrona drużyny Rakowa i doskonała postawa ich bramkarza — **Boguckiego** sprawiły, że pierwszy gol padł dopiero w 24 min. Zdobył go **Tyrka** w zamieszaniu podbramkowym. Jeszcze przed przerwą wyrównał stan spotkania **Hansel** w 41 min. po indywidualnej akcji.

W drugiej połowie Hutnik grał mniej interesująco. Wierni kibice czekali jednak na okres między 60 a 70 min. spotkania, bowiem w drużynie z Nowej Huty — czego dowodzi obserwacja w minionym sezonie — w tym właśnie okresie spotkania snajperzy strzelają najcelniej. I rzeczywiście — w 63 min. strzałem popisał się **Przybyłowski,** ale piłka trafiła w słupek. Za to w 68 min. **Wróblewski** strzałem głową ustala wynik meczu na 2:1 dla zespołu gości. Krakowianie pragnęli wyrównać i omal im się to nie udało, ale **Kil** w 90 min. nie wykorzystał szansy.

**HUTNIK:** Kocoń, Kil, Kot, J. Karaś, Kruszec, Bargieł (70 Bączka), Stokłosa, Putek, Tyrka, A. Karaś (50 Przybyłowski), Orzeł.

## Feralna 77 minuta

**Piłkarze CRACOVII przegrali w sobotę w Płocku z WISŁĄ 0:1 (0:0), tracąc bramkę na... 13 minut przed końcem meczu.** Oto opinia o spotkaniu trenera „pasiaków" **Henryka Stroniarza.**

*— Był to typowo remisowy mecz, gra była wyrównana. My nastawiliśmy się na wywiezienie jednego punktu, odniosłem wrażenie, że gospodarzy też urządza remis. Stąd mało było spięć podbramkowych, gra toczyła się przeważnie w środkowej części boiska. O naszej porażce zadecydował błąd dobrze do tej pory grającego Dybczaka. Na środku boiska został ostro zaatakowany przez zawodnika gospodarzy (moim zdaniem to był faul), stracił piłkę i napastnik Wisły po samotnym 40-metrowym rajdzie ulokował ją w naszej bramce. Szkoda, bo z przebiegu gry zasłużyliśmy na jeden punkt. W moim zespole najlepszym graczem był Turecki, dobrze grali Podsiadło, w ataku — Bujak, Gacek (nie grał Błachno, który ma lekką kontuzję, ale w środę w PP chyba już wystąpi).*

**CRACOVIA:** Koczwara, Wójtowicz, Turecki, Dybczak, Nazimek — Liszka, Kuć, Podsiadło, Karaś (30 min. Sasnal) — Bujak, Gacek. Widzów 5 tys. Sędziował Wachowicz z W-wy.

(S)

## III liga grupa IV

Garbarnia — Stal Sanok 0:0, Karpaty Krosno — Wawel 0:0, Glinik Gorlice — Korona Kielce 0:0, Siarka Tarnobrzeg — Wisłoka Dębica 0:0, Star Starachowice — Lublinianka 0:0, Stal N. Dęba — Polna Przemyśl 1:1 (1:1), Concordia Piotrków — Unia Tarnów 1:0 (0:0).

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1—2. Lublinianka | 2 | 3 | 2—0 |
| Wisłoka | 2 | 3 | 2—0 |
| 3. Stal Sanok | 2 | 3 | 1—0 |
| 4—5. Korona | 2 | 2 | 2—2 |
| Star | 2 | 2 | 2—2 |
| 6—8. Garbarnia | 2 | 2 | 1—1 |
| Polna | 2 | 2 | 1—1 |
| Wawel | 2 | 2 | 1—1 |
| 9—10. Karpaty | 2 | 2 | 0—0 |
| Siarka | 2 | 2 | 0—0 |
| 11. Concordia | 2 | 2 | 1—2 |
| 12. Stal N. Dęba | 2 | 1 | 1—2 |
| 13. Unia | 2 | 1 | 0—1 |
| 14. Glinik | 2 | 1 | 1—3 |

## Malmoe FF w formie!

Otrzymaliśmy ze Szwecji wiadomość, iż w ostatnich meczach ligowych rywale Wisły w Pucharze UEFA — drużyna **Malmoe FF wykazuje wzrost formy.** Malmoe, które miało słaby start, jest już IV w lidze, tylko 2 pkt. za wiceliderem (Oester mimo porażki jest zdecydowanym liderem, ma przewagę 9 pkt.). Przed tygodniem drużyna ta rozgromiła **Sundsvall aż 5:0,** ostatnio wygrała na wyjeździe z samym liderem i mistrzem Szwecji — **Oester 2:1.** W wysokiej formie jest ponoć 28-letni środkowy napastnik **Sjoeberg,** który powołany został do reprezentacji Szwecji na mecz z Bułgarią. Szwedzi wygrali 1:0, a Sjoeberg zdobył zwycięską bramkę.

(s)

# Derwall już odkrył karty, a kiedy Piechniczek?

**Piłkarska reprezentacja Polski inauguruje jesienny sezon spotkaniem z drużyną RFN w Chorzowie 2 września.** Nie ma potrzeby przypominać klasy rywala, drużyna RFN to przecież aktualny mistrz Europy z 1980 r., zespół niezmiennie od lat zaliczany do ścisłej czołówki światowej. Gramy więc z najwyższej klasy przeciwnikiem, dla którego mecz z Polską będzie bardzo ważnym sprawdzianem przed decydującymi spotkaniami z Austrią i Bułgarią w ramach eliminacji MŚ-82 (drużyna RFN zdecydowanie prowadzi w swojej grupie).

Już w ub. tygodniu trener **Jupp Derwall** odkrył karty i podał nazwiska 16 piłkarzy, z których zestawiona będzie reprezentacja na Chorzów. Oto oni: bramkarze — **Schumacher** (FC Koeln) i **Immel** (Borussia Dortmund), obrońcy — **Briegel** (FC Kaiserslautern), **Dremmler** (Bayern), **B. Foerster** (Stuttgart), **Hannes** (Borussia M-gladbach), **Kaltz** (Hamburger SV), rozgrywający — **Breitner** (Bayern), **H. Mueller** (Stuttgart), **Magath** (Hamburger SV) i **Borchers** (Eintracht Frankfurt), napastnicy — **Rummenigge** (Bayern), **Hrubesch** (Hamburger SV), **Fischer** (FC Koeln), **Allofs** (FC Koeln) i **Allgower** (Stuttgart).

Wiele tu znakomitości piłkarskich, najbardziej znani to przede wszystkim: **Breitner** (po kilku latach przerwy w ub. sezonie powrócił do reprezentacji, wybrany piłkarzem roku w RFN), **Rummenigge** (laureat „Złotej piłki" za 1980 r., 44 występy w dr. „A", 102 bramki w lidze), **Kaltz** (50 występów w reprezentacji), **Fischer** (30 razy w repr. „A", 210 goli w lidze).

W drużynie są wszyscy najlepsi, jeśli nie liczyć **Schustera** i **Stielike,** którzy na co dzień grają w Barcelonie i Realu Madryt i nie zwalniani są przez swoje kluby na towarzyskie spotkania reprezentacji RFN.

**A kiedy trener Piechniczek odkryje karty?** Jak dowiadujemy się, skład naszej drużyny narodowej ogłoszony ma być w tych dniach. Równocześnie ma być podany skład naszej reprezentacji „B", która też 2 września (w Częstochowie), spotka się z RFN „B".

I na koniec dwa słowa o zespole NRD, z którym spotkamy się **10 października w Lipsku** w pojedynku o wszystko. Podopieczni trenera **Buschnera** rozgrywają co kilka dni spotkania kontrolne, w ostatnim ulegli mistrzowi Anglii — **Aston Villi 2:4 (1:2).** Mimo porażki Buschner był na ogół zadowolony ze swojego zespołu, pamiętajmy, że liga w NRD jeszcze nie gra, stąd też forma piłkarzy nie jest najwyższa.

Przeciw Aston Villa grali: **Grapenthin** (mimo 38 lat wciąż w wysokiej formie, uznany piłkarzem roku w NRD), obrońcy: **Strożniak, Doerner, Weise, Kurbjuweit** — pomocnicy: **Pommerenke, Schnuphase, Steinbach (Raab),** — napastnicy: **Riediger, Streich, Trocha (Bielau).** Z etatowej jedenastki brakowało tylko **Haefnera.** Ciekawe, czy na tych doświadczonych piłkarzach oprze Buschner skład na Lipsk? Należy sądzić, iż tak.

(ANS)

## Spadochroniarze nad Nowym Targiem i Zakopanem

Już po raz dziesiąty rozegrane zostaną międzynarodowe zawody spadochronowe o Puchar Tatr. Impreza, której organizatorem jest Aeroklub Tatrzański — Centralny Ośrodek Wyczynowego Szkolenia Spadochronowego w Nowym Targu rozpoczyna się dzisiaj na nowotarskim lotnisku. W najbliższy czwartek natomiast lądowanie spadochroniarzy oglądać będzie można w rejonie terenów sportowych pod Krokwią w Zakopanem. Oprócz polskich spadochroniarzy udział w zawodach biorą też ekipy z CSRS, Węgier, Austrii i RFN.

(w)

## Tenisiści Olszy walczą o wejście do II ligi

Na kortach Kolejowego Klubu Sportowego Olsza rozgrywany jest drużynowy turniej tenisowy, którego zwycięzca zakwalifikuje się do II ligi. Obok gospodarzy biorą w nim udział zespoły: Baildonu, Floty Świnoujście, ŁKS Łódź, KKS Bielsko i AZS Poznań. Z udziału w rozgrywkach zrezygnowali tenisiści Avii Świdnik. Dobrze rozpoczęli swe zmagania reprezentanci Olszy, którzy pokonali 9:0 Flotę i 6:3 KKS Bielsko. Dzisiaj spotkają się w finale ze zwycięzcą spotkania ŁKS — Baildon. Mecz ten został przerwany z powodu deszczu przy stanie 2:1 dla łodzian. (a)

## W Brzegu najlepszy Nadwiślan

W Brzegu rozegrany został turniej tenisowy juniorów z cyklu Grand Prix Polski. Bardzo dobrze wypadli w nim młodzi zawodnicy Nadwiślanu, którzy we wszystkich grach zajęli pierwsze miejsca. W finale dziewcząt **M. Lech** pokonała M. Latosińską (Aurum Złotoryja) 6:0, 6:1. W spotkaniu o trzecie miejsce **M. Ziółkowska** (niestowarzyszona) wygrała z B. Godyń (Olsza) 6:1, 6:1.

W finale chłopców **M. Moszczuk** wygrał z B. Chrapisińskim (Olsza) 6:4, 6:1. Trzecie miejsce zajął **K. Jarosz** (Nadwiślan) pokonując T. Krajdę (Piast Brzeg) 6:3, 5:7, 6:3. Finał debla: **Ślusarz, Bednarski** — Chrapisiński Jarosz (Nadwiślan) 6:2, 6:3. Finał dziewcząt: **Lech,** Fijałkowska (Piast) — Ziółkowska, Latosińska 6:1, 6:1. (a)

## Jan Jankiewicz w tym roku tylko na torze

W niedzielę odleciała do Pragi pierwsza grupa polskich kolarzy, którzy wezmą udział w rozpoczynających się w środę mistrzostwach świata. Trener **Andrzej Trochanowski,** opiekujący się drużyną na 100 km, która jako pierwsza przystąpi do walki o medale, będzie miał do dyspozycji następującą czwórkę zawodników: **Witold Mokiejewski, Czesław Lang, Zbigniew Szczepkowski, Adam Zagajewski.** Rezerwowym jest utalentowany kolarz z klubu „Orlęta" Gorzów Wlkp. — **Lech Piasecki.**

Kandydatami do startu w wyścigu indywidualnym są następujący zawodnicy: **Jan Brzeźny, Mieczysław Koryoki, Tadeusz Krawczyk, Andrzej Mierzejewski, Tadeusz Wojtas oraz Roman Cieślak** lub **Roman Jaskuła.**

**Kandydatury Cieślaka i Jaskuły są jeszcze dyskutowane przez szkoleniowców a ostateczna decyzja zapadnie po powrocie Cieślaka ze Szwajcarii.** Przed kilkoma dniami Cieślak przechodził zapalenie gardła, w sobotę wycofał się z wyścigu Wilhelma Tella i jego start jest wątpliwy co otwiera szanse przed 19-letnim Romanem Jaskułą — rewelacją tegorocznego Tour de Pologne.

W składzie szosowców zabrakło wicemistrza świata z 1979 r. **Jana Jankiewicza,** który w bieżącym roku będzie, zdaniem szkoleniowców, podporą ekipy torowców na mistrzostwach rozpoczynających się 1 września w Brnie. Po wycofaniu się wielu zawodników czołówki światowej Jankiewicz ma duże szanse na wywalczenie wysokiej lokaty w mistrzostwach. Prawdopodobny jest także start Jankiewicza w drużynie na 4 km. Jego udział byłby znacznym wzmocnieniem młodego zespołu.

## V SAZ zakończona, za 4 lata spotkanie w Polsce

Wręczeniem nagród oraz przekazaniem przedstawicielom ekipy Polski spartakiadowego sztandaru, jako że właśnie Polska będzie za 4 lata miejscem spotkania sportowców-żołnierzy, zakończono 21 bm. w Budapeszcie V Letnią Spartakiadę Armii Zaprzyjaźnionych.

Występ ekipy polskiej uznać należy za udany. W nieoficjalnej punktacji zespołowej i medalowej zespół Wojska Polskiego zajął 3 miejsce, wyprzedzony jedynie przez tradycyjnie silne ekipy ZSRR i Kuby. Polacy zdobyli na tegorocznej spartakiadzie 36 medali, w tym 7 złotych, 10 srebrnych i 19 brązowych. Najwięcej, bo 14 razy na podium zwycięzców stawali pływacy, w tym trzy razy na stopniu najwyższym, 7 razy lekkoatleci, po 5 bokserzy i strzelcy, 4 razy zapaśnicy i jeden raz pięcioboiści. Bohaterem ekipy Polski był niewątpliwie pływak **Leszek Górski.** Trzykrotnie odbierał złoty medal, a na dystansie 200 m st. zmiennym ustanowił jednocześnie rekord Polski. Duży był również jego udział w trzech medalach zdobytych przez pływackie polskie sztafety.

## Narty w Zakopanem

Bez śniegu też można rozgrywać zawody narciarskie, czego dowodem Puchar Lata, jaki odbył się w Zakopanem. Na pokrytej matami igelitowymi Średniej Krokwi rozegrano w sobotę konkurs skoków — otwarty i do dwuboju — z udziałem 41 zawodników. Wygrał **Piotr Fijas** (BBTS Bielsko) 224 pkt. za skoki po 74,5 m, drugi był **Janusz Duda** (Wisła-Gwardia Zakopane), który za skoki po 73,5 m uzyskał notę 220,3 pkt., zaś trzeci dwuboista **Stanisław Kawulok** (Olimpia Goleszów) gromadząc 209,3 pkt. za skoki 66,5 i 70,5 m. Najdalej jednak skakał zdobywca 4 miejsca w konkursie **Bogdan Zwijacz** (Wisła-Gwardia) — w pierwszym skoku uzyskał 77,5 m, zaś w drugim 77 m, ale z upadkiem.

Konkurs juniorów wygrał **Józef Pluskota** (Olimpia Goleszów) 67,5 i 67 m, nota 195,8 pkt., natomiast konkurs juniorów młodszych (ale na Małej Krokwi) **Janusz Kliś** (WKS Zakopane) 49,5 i 51,5 m i nota 211,2 pkt.

W niedzielę dokończono zawody dwuboistów. Bieg na 10 km na nartorolkach wygrał **Kazimierz Długopolski** z zakopiańskiego Startu i on został zwycięzcą całej kombinacji norweskiej. (w)

## KALEJDOSKOP

### Z DALEKOPISU

● **Podczas meczu pływackiego ZSRR — USA Amerykanin Craig Beardsley ustanowił rekord świata w wyścigu na 200 mot. rezultatem 1.58,01. Wynik ten jest o 0,20 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu, należącego do tego zawodnika.**

● **W wysokiej formie strzeleckiej są piłkarze I ligi RFN. W trzeciej kolejce spotkań padły 33 bramki. Na czele tabeli są Bayern Monachium, Vfl Bochum i Vfb Stuttgart — po 6 pkt.**

● **W stolicy Indonezji zakończył się międzynarodowy turniej piłkarski, którego zwycięzcami ogłoszono dwa zespoły: Koreę Płd. oraz Bułgarię. Finałowy mecz pomiędzy tymi drużynami zakończył się w regulaminowym czasie wynikiem 1:1. W dogrywce oba zespoły zdobyły jeszcze po jednej bramce i spotkanie zakończyło się wynikiem 2:2.**

● **Polak Krzysztof Krawczyk zdobył złoty medal w skoku wzwyż podczas mistrzostw Europy juniorów uzyskując rezultat 2,26.**

● **Lekkoatletyczna federacja W. Brytanii otrzymała list od Daley'a Thompsona, w którym zawiadamia on, iż nie będzie startował w finale Pucharu Europy w wielobojach (29—30 bm. w Birmingham). Mistrz olimpijski z Moskwy nie podał powodów swej decyzji. Jeszcze niedawno Thompson zapowiadał, że właśnie w Birmingham zaatakuje rekord świata w 10-boju lekkoatletycznym.**

● **Rekordzista świata w biegu na 1500 m i mistrz olimpijski z Moskwy na 800 m — Steve Ovett zamierza 18 września br. zmienić stan cywilny. Tego dnia ma on poślubić fotomodelkę Rachel Waller.**

### Argentyna — Valencia 1:0

Piłkarze mistrza świata, reprezentacja Argentyny rozpoczęli swe tournee po boiskach Hiszpanii. W pierwszym z towarzyskich spotkań pokonali w Walencji pierwszoligowy zespół hiszpański FC Valencia 1:1 (0:0). Bramkę zdobył w 56 min. **Diego Maradona** (wg innej agencji w 55 min. **Ramon Diaz** z podania Maradony). Mistrzowie świata wystąpili w następującym składzie: **Fillol — Galvan, Olguin, Passarella, Tarantini, Gallego, Diaz, Barbas — Kempes, Maradona, Ferrero.**

Kolejne mecze rozegrają Argentyńczycy w Alicante z Herculesem (25 bm.), oraz z FC Barcelona w tym mieście (1. 09. br.). W międzyczasie — 29 bm. — udadzą się do Włoch gdzie spotkają się z Fiorentiną we Florencji.

### ME w powożeniu zaprzęgami

Zakończyły się mistrzostwa Europy w powożeniu zaprzęgami. W koukurencji drużynowej Polacy zajęli 2 miejsce, przegrywając tylko z ekipą Węgier, a w klasyfikacji indywidualnej **Władysław Adamczak** wywalczył medal brązowy. Warto dodać, że Adamczak został zwycięzcą crossu. W ekipie brytyjskiej startował książe Filip, który w końcowej klasyfikacji znalazł się na 10 pozycji.

### Zmarł sekretarz generalny F.I.A.C.

**W Rzymie z czwartku na piątek zmarł sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji Kolarstwa Amatorskiego (F.I.A.C.), włoski działacz Giuliano Pasciarelli. Pasciarelli miał 50 lat, a funkcję sekretarza generalnego F.I.A.C. pełnił od roku 1969.**

### A. Bajan piątą pięcioboistką świata

W Londynie zakończyły się mistrzostwa świata w pięcioboju nowoczesnym kobiet. Mistrzynią świata została reprezentantka Szwecji **Anne Ahlgren,** która w 5 konkurencjach zgromadziła 4973 pkt. Srebrny medal wywalczyła **Sabina Krapfe** (RFN) 4966 pkt., a brązowy **Wendy Norman** (W. Brytania) — 4965 pkt. Najlepsza z Polek **Anna Bajan** ukończyła zawody na wysokim 5 miejscu zbierając 4931 pkt., a naszą zawodniczkę wyprzedziła jeszcze **Christine van Hyfte** z Francji — 4956 pkt. Drużynowo zwyciężyły pięcioboistki W. Brytanii — 14576 pkt., wyprzedzając Amerykanki — 14416 oraz Szwedki — 14382. Polki zajęły w tej klasyfikacji szóste miejsce — 13627 i zostały jeszcze wyprzedzone przez RFN — 14323 i Francję 14150 pkt.

### Drugie miejsce polskich koszykarek w Messynie

Reprezentacja Polski w koszykówce kobiet zajęła drugie miejsce w międzynarodowym turnieju w Messynie. W meczu o pierwszą lokatę Polki przegrały z reprezentacją Włoch 51:61 (35:38). Najwięcej punktów dla polskiej drużyny zdobyły: **Wołujewicz** 12 — i **Jaworska** — 8.

*„Mecz rozegrany był w nietypowych dla nas warunkach, na boisku usytuowanym na otwartym powietrzu, nad brzegiem morza* — powiedział dziennikarzowi PAP trener polskiego zespołu **Ludwik Miętta.** — *Spotkanie stało na dobrym poziomie i dostarczyło blisko 3 tysiącom widzów sporo emocji".* Trzecie miejsce w turnieju w Messynie zajęły Holenderki, które pokonały drużynę ChRL 45:4.

### M. Młynarski w reprezentacji Europy koszykarzy

Menager reprezentacji Europy koszykarzy **Leon Wandel** (Belgia) ustalił w ostatnich dniach 10-osobowy skład tego zespołu na dwa spotkania w I połowie września. „Europa" spotka się 5 września w Ankarze z Turcją, a w cztery dni później grać będzie w Badalonie przeciwko miejscowej drużynie Juventus.

Duże wyróżnienie spotkało jednego z najlepszych koszykarzy Polski w ostatnich latach **Mieczysława Młynarskiego** (Górnik Wałbrzych), który znalazł się w reprezentacji Europy. Grać on będzie w tych spotkaniach obok następujących zawodników: **Stanislav Kropilak** (CSRS), **Juan de la Cruz, Juan Antonio Corbalan, Rafael Rullan** (wszyscy Hiszpania), **Eric Beugnot** (Francja), **Moshe Berkowitz** i **Louis Grant Silver** (obaj Izrael) oraz **Drazen Dalipagić** i **Mirza Delibasić** (obaj Jugosławia). Trenerem zespołu będzie **Antoni Diaz Miguel** (Hiszpania).

## Cień Andrzeja J.

*Polski sport samochodowy w bieżącym sezonie zamarł niemal całkowicie. Wystarczy powiedzieć, że w rajdowych mistrzostwach Polski rozegrano dopiero jedną eliminację, ale odwołano dwie międzynarodowe imprezy organizowane przez Polski Związek Motorowy — Rajd Polski i Rajd Warszawski Polskiego Fiata.*

*Koronnymi argumentami p r z e c i w organizowaniu w naszym kraju rajdów czy wyścigów samochodowych są trudna sytuacja gospodarcza i wynikający z niej niejako brak benzyny. Jest przy tym jeszcze jeden argument, o którym się głośno nie mówi, lecz na tyle ważki, iż w okresie rozliczania tzw. poprzedniej ekipy jest on niejako podświadomie brany pod uwagę. Tym argumentem jest cień Andrzeja J. unoszący się nad polskim sportem samochodowym.*

*Gdyby tatuś Jędrusia J. był tylko bogatym „badylarzem" i z ogrodnictwa płynęły fundusze na uprawianie kosztownego sportu przez dziecinę, pewnie dzisiaj mimo kłopotów z benzyną rajdowe czy wyścigowe mistrzostwa Polski odbywałyby się bez przeszkód. Ale, niestety, „gospodarstwo" tatusia Andrzeja J. było obszarowo o wiele większe niż największe kompleksy rolne w tym kraju. Pewnie gdyby dziecię byłego decydenta zechciało uprawiać jakąś inną dyscyplinę sportu np. tenis czy narciarstwo, i te sporty musiałyby obecnie zostać obarczone urojonymi „winami". Ale Andrzej J. od czasu szybkiej przejażdżki wokół Skweru Kościuszki w Gdyni (takie były — jak sam wyznał — początki jego kariery za kierownicą!!!) nade wszystko ukochał automobilizm. Za Andrzeja J. muszą więc cierpieć obecnie kierowcy sportowi w Polsce.*

*Jeżdżą po świecie lekkoatleci, jeżdżą kolarze i zawodnicy innych dyscyplin, choć ponoć w kraju brakuje dewiz. Ale wszystkie te wymiany sportowe odbywają się — jak się mówi — drogą bezdewizową. W światku automobilowym też była propozycja, by mistrzostwa Polski rozegrać przy okazji imprez odbywających się w CSRS. Też bezdewizowo, bo za start organizatorzy niektórych rajdów w Czechosłowacji zwracają zawodnikom część poniesionych kosztów. Nie doszło jednak do mistrzostw Polski na drogach CSRS. Za to — jak słychać — dość liczna ekipa FSO wyruszyła na podbój Finlandii w ramach Rajdu 1000 Jezior. Komu ten wyjazd potrzebny, poza samymi uczestnikami, trudno dociec. A może chodziło o to, by jednak udowodnić, że cień Andrzeja J. i styl działania polegający na wydawaniu niemałych pieniędzy bez żadnych prawie efektów unosi się nad polskim automobilizmem?*

*A jednak trudna sytuacja gospodarcza kraju nie musi być przyczyną upadku polskiego sportu samochodowego, w którym chlubne karty zapisali kierowcy tej miary, co Jan Ripper (przed wojną) czy Sobiesław Zasada (w nieodległej przeszłości). Wystarczy przecież oddzielić w tym sporcie to co naprawdę wartościowe od blichtru naleciałości minionego dziesięciolecia. Wszak polskim jeźdźcom nie staje koni, i paszy, a mimo to zdobywają laury międzynarodowe. Gdyby przed laty w ich gronie znalazł się syn byłego decydenta, przypuszczam, że i hippika musiałaby zejść obecnie do podziemia.*

*WOJCIECH MACHNICKI*

# • Malinowski po operacji kolana
# • „Krakowski" tartan dla Polonii W-wa

— Po finałach Pucharu Europy na polską lekką atletykę posypały się gromy. I trudno się temu dziwić, nasze obydwie reprezentacje wypadły w Zagrzebiu bardzo słabo. Większość komentatorów stwierdziła, że jest to kolejna oznaka pogłębiającego się kryzysu polskiej lekkiej atletyki i że wkrótce przestaniemy się w tej dyscyplinie w ogóle liczyć. Czy zgadza się pan z tymi opiniami? — pytam szefa wyszkolenia Polskiego Związku Lekkiej Atletyki **MARKA ŁUCZYŃSKIEGO.**

**— Nie zgadzam się z tak pesymistycznymi wizjami. Nie jest dobrze z naszą lekką atletyką, ale nie jest też tak źle. W Z